

Niepokój Londynu o losy Chin Czang-Kai-Szeka

„Przegrywamy bitwę za bitwą w zimnej wojnie” — pisze „Time and Tide”

NANKIN 29.11 (API). Sytuacja w części Chin kontrolowanej przez Czang-Kai-Szeka stała się tak krytyczna, że 20 członków Zgromadzenia Narodowego zażądało wydania paszportów, pragnąc uciec przed postępującymi błyskawicznie naprzód wojskami ludowymi. Skandal, który wybuchł wokół tego faktu, zmusił Zgromadzenie do wydania rezolucji wzywającej ministra spraw zagranicznych do odmówienia im paszportów.

Tymczasem wojska ludowe wypierają systematycznie wojska rządowe z miejscowości, położonej na ważnej linii kolejowej łączącej Hsu-Czeu z Nankinem. Walki toczą się w obecnej chwili w odległości 160 km. od Nankinu. Piloci wojsk Czang Kai Szeka donoszą, że walka toczy się o zdobycie ważnego punktu strategicznego położonego w miejscu gdzie droga do Nankinu krzyżuje się z rzeką Kuo. Wojska ludowe w tym rejonie znajdują się pod dowództwem dwóch generałów Czen Ji i Liu Po Czenga, którzy wysuwają się na czoło chińskich strategów ludowych.

NANKIN, 29.11 (API). W Nankinie podano oficjalnie do wiadomości, że rząd Kuomintangu postanowił przeprowadzić blokadę wszystkich portów zajętych przez wojska ludowe w celu uniemożliwienia dostaw żywności na tereny oswojone. Władze celne otrzymały rozkaz zatrzymywania wszystkich okrętów udających się do tych portów. Z dniem 27 bm. przerwana została komunikacja telegraficzna i telefoniczna między Pekinem a Tientsinem i portem Czin Wang Tao. Jak donosi agencja France Presse, z faktów tych można wnioskować, że te ostatnie dwa miasta są całkowicie ewakuowane przez wojska rządowe.

Wokół miasta Peng-Pu rozbrzmiewa kanonada ciężkich dział artyleryjskich. Obie armie rzuciły wielkie siły do bitwy o Peng-Pu, ostatni bastion Kuomintangu na drodze do Nankinu, położony o 50 km na południe od Szczo.

Nowy premier Chin, Sun Fo Czang, oświadczył w rozmowie z przedstawicielami prasy, iż spodziewa się, że Stany Zjednoczone wyznaczą przy rządzie chińskim swego doradcę, który będzie miał nieograniczone pełnomocnictwa. Dodał on również, że polecił już swemu rządowi „poczynić wszelkie kroki” w celu osiągnięcia „kroku” w sprawie postępowania dla ogólnego dobra.

Gorzkie wyznanie

LONDYN, 29.11 (BS). — Polityczne koła londyńskie z wielkim niepokojem oczekują na amerykańską decyzję w sprawie dalszej pomocy dla Chin, uważając, że zarówno w wypadku negatywnego jak i pozytywnego, ustosunkowania się Waszyngtonu do błagalnych apelów Czang Kai Szeka i jego przedstawicieli, problem chiński wywoła zamieszanie w polityce międzynarodowej.

W razie udzielenia dalszej pomocy rządowi nankińskiemu, ucierpiałby na tym plan Marshalla i od budowa Europy w przeciwnym wy-

padku należy się bezwzględnie liczyć z całkowitą utratą Chin dla zachodu.

W prawniczym tygodniku „Time and Tide” znany publicysta Buckley omawia polityczne następstwa zwycięstw armii ludowej, podkreślając, że już w chwili obecnej wywołały one olbrzymią zmianę w światowej „równowadze sił”. Buckley stwierdza, że pomimo doskonałego wyposażenia wojsk Kuomintangu w broń i samoloty amerykańskie, przy słabym uzbrojeniu sił ludowych, armia rządowa ponosi olbrzymie klęski, których powodem jest m. in. kolosalna korupcja członków rządu i urzędników kuomintangowskich oraz niechęć żołnierzy Czang Kai Szeka do walki z armią ludową. Zdaniem autora, w momencie, w którym zapadnie decyzja USA nieudzielenia dalszej pomocy, większość oddziałów Czang Kai Szeka rzuci broń lub przejdzie na stronę wojsk ludowych. Publicysta zastanawia się również nad

konsekwencjami ewentualnego dalszego zaangażowania się Ameryki w sprawy chińskie, zaznaczając przy tym, że w takiej sytuacji „Anglia, Francja i Benelux musiałyby jedynie o własnych siłach prowadzić odbudowę gospodarczą. Przegrywamy bitwę za bitwą”, w toczącej się „zimnej wojnie”, która dla Greków i Chińczyków jest wojną prawdziwą.

Na zakończenie Buckley podkreśla, że podczas gdy Ameryka zastanawia się nad powzięciem decyzji, sytuacja w Chinach z dnia na dzień się pogarsza wobec dalszych zwycięstw armii ludowej, a komunikaty, nadawane z terenów wyzwolonych, ostrzegają Stany Zjednoczone, że zwiększenie pomocy dla Czang Kai Szeka będzie uważane za akt wrogości.

Niesłuchany cynizm delegacji kongresmanów

USA chcą dopuścić Hiszpanię do ONZ

»jako państwo, które zasłużyło na to«

PARYŻ, 29.11 (API). — Pomimo oficjalnych zaprzeczeń amerykańskiego Departamentu Stanu, o jakiegokolwiek zmianie stanowiska wobec Hiszpanii dziś rano nadeszła wiadomość o szczegółach niespodzie-

wanej wizyty w Madrycie 7 kongresmanów amerykańskich, członków komisji wojskowej Izby Reprezentantów. Jeden z członków tej komisji Paul Shaffer oświadczył wczoraj korespondentowi „United Press” że celem wizyty było zbadanie militarnych potrzeb Hiszpanii oraz za warcie tych potrzeb w specjalnym raporcie na temat sytuacji wojskowej w Europie Zachodniej, który zostanie przedstawiony kongresowi po powrocie.

Przewodniczący grupy Dewey Short, republikanin z Minnesoty oświadczył Kores. Reutera, że przewidywane wkrótce radykalną zmianę stanowiska USA wobec Hiszpanii. Podkreślił on, że Stany Zjednoczone powinny udzielić Hiszpanii wszelkiej pomocy i że „Stany Zjednoczone będą się starały o dopuszczenie Hiszpanii do Narodów Zjednoczonych, jako państwa, które zasłużyło na to”.

Z Madrytu donoszą, że prasa hiszpańska zareagowała pełnymi triumfami artykułami. Dziennik katolicki „Ya” pisze: „Nareszcie zrozumiano nasze zalety i oceniono nasze wysiłki. Jesteśmy na najlepszej drodze”.

Skandaliczna afera w dziennikach rzymskich

Sfałszowane informacje de Gasperi'ego publikowane za łapówkę w „Momento”

RZYM, 29.11 (BS). Konflikt między właścicielem dwóch rzymskich dzienników „Momento” i „Momento Sera” Realino Carboni i b. redaktorem naczelnym tych dwóch dzienników, Giulio de Marzio, odsłonił skandaliczną aferę sfałszowania informacji. Dochodzenie, przeprowadzone przez Związek wydawców rzymskich wykazało mianowicie, że sekretarz osobisty de Gasperi'ego, Paolo Canali, za pośrednictwem swego konfidenta przesyłał redakcji „Momento” sfałszowane sprawozdania z rzekomych posiedzeń Biura Informacyjnego partii komunistycznych i włoskiej partii komunistycznej. W dokumentach tych była mowa między innymi o „organizacji powstania” itp. Dziennik za publikację tych sfałszowanych dokumentów otrzymywał oczywiście pokaźne kwoty. Za ogłoszenie jednego z nich sekretarz de Ga-

speri'ego zapłacił 34.000 lirów. Carboni został wykluczony ze związku wydawców rzymskich.

Cały kraj wybrał delegatów na Kongres Zjednoczeniowy

BOLESŁAW BIERUT

delegatem Zabrza

JÓZEF

CYRANKIEWICZ

delegatem Katowic

(patrz str. 3)

Młodzież katolicka przeciw polityce antyludowej

Kler na Węgrzech potępia reakcyjne machy nac. e prymasa Mindszenty'ego

BUDAPESZT, 29.11 (API). Znaczący kler katolicki na Węgrzech, rozpoczynając otwartą opo-

zycję przeciwko reakcyjnej polityce prymasa Mindszenty'ego, wystąpiła przeciwko tej polityce, tworząc w ten sposób warunki do poważnego rozdziału w kościele katolickim Węgier. Prasa budapeszteńska donosi, że wczoraj biskup Andreas Hanvas z Scano, którego diecezja należy do największych na Węgrzech zakazał odczytywania z ambon listów pasterskich, które wydał w przyszłości kardynał Mindszenty.

Biskup Hanvas oświadczył w wywiadzie prasowym, że część kleru katolickiego patrzyła od dawna z niepokojem na machinacje kardynała Mindszenty'ego, który prowadził otwartą wojnę z demokratycznymi siłami ludowymi na Węgrzech. Biskup wyraził nadzieję, że ta część kościoła katolickiego, która przeciwstawia się kardynałowi Mindszenty'emu, wypełni swe obowiązki w połączeniu z siłami ludowymi na Węgrzech.

Jednocześnie dzienniki budapeszteńskie donoszą o wielkim zebraniu młodzieży katolickiej w Szeged, drugim co do wielkości mieście Węgier, gdzie zebrani delegaci wypowiedzieli się jak najostrzej przeciwko reakcyjnej polityce prowadzonej przez kardynała Mindszenty'ego i jego współpracowników. Jeden z mówców oświadczył: „Sprawy religijne nie są sprawami politycznymi. Nowe państwo węgierskie, które traktuje jednakowo swych obywateli bez względu na wyznanie, nie miesza się do spraw religijnych. My, młodzież katolicka nie możemy pozwolić, by używano nas do popierania lub nawet prowadzenia antyludowej, reakcyjnej polityki watykańskiej. Jesteśmy przede wszystkim Węgrami. Cały naród węgierski stanął do odbudowy swego życia z ruin i gruzów wojny. Przy tej pracy nie może zabraknąć młodzieży katolickiej, która uważa się za część naszego ludu”.

Dzienniki budapeszteńskie donoszą dalej, że wielu księży z innych diecezji już się opowiedziało za biskupem Hanvasem.

Próba przerwania łączności w Berlinie

Protest gen. Semenichina

przeciw prowokacjom „nieznanych sprawców”

BERLIN, 29.11 (PAP). Zastępca naczelnika urzędu łączności radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech, gen. Semenichin, wystosował do naczelnika wydziału łączności amerykańskiej administracji wojskowej list, w którym stwierdza, że dnia 16 listopada br. na terenie sektora amerykańskiego nieznani sprawcy wycięli 5 mtr. kabla, łączącego stację telefoniczną sektora radzieckiego z centralą telefoniczną w sektorze amerykańskim. Władze amerykańskie nie wydały

na czas odpowiednich zarządzeń, wobec czego łączność dało się przywrócić dopiero 19 listopada.

Radziecka administracja wojskowa widzi w tym prowokacyjnym wykróceniu chęć wyrządzenia uszczerbku interesom ludności niemieckiej sektora radzieckiego, a w stanowisku magistratu — nie licze nie się z potrzebami mieszkańców. Semenichin żąda, by w przyszłości nie powtarzały się podobne wypadki w sektorze amerykańskim.

Tragiczne pokłosie niedzieli na świecie

LONDYN, 29.11 (API). Wczorajsza niedziela obfitowała w najrozmaitsze wypadki i katastrofy na całym świecie. Niezwykle gęsta mgła w Anglii i nad Kanalem, spowodowała poranienie 7 osób wskutek zderzenia autobusu z murem domu w Hull. Kilkanaście osób — członków wycieczki rybackiej zaginęło bez śladu, przy czym mgła uniemożliwiła jakiegokolwiek poszukiwania. „Queen Elisabeth”, która po tygodniowym przy musowym postoju w Southampton z powodu strajku robotników portowych, miała wypłynąć wczoraj do Cherbourg, zatrzymała się znowu na dzień wskutek mgły. Samoloty w Anglii i Irlandii

ładują przy pomocy radaru, ponieważ widoczność nie przekracza kilkunastu metrów.

We Francji w pobliżu miasta Belleville dwie osoby zostały zabite w chwili gdy przechodziły przez niezabezpieczone szlabanem tory. Pociąg pociąg, który przebiegał akurat przez ten punkt zmasakrował całkowicie oba ciała. 8 innych osób zostało zabitych w katastrofie samolotowej w Dakarze, gdzie spadł samolot wojskowy.

W Meksyku zginęło 16 osób pod gruzami wielkiego budynku, który spłonął a następnie zawalił się. Straty oblicza się na 3 miliony dolarów.

na widowni MIEDZYNARODOWEJ Święto Narodowe Jugosławii

Na drugiej sesji Antyfaszystowskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego Jugosławii (AVNOJ) w dniu 29 listopada 1943 r. skryta lizowana została i uzyskała konkretną, prawną i konstytucyjną treść cele walki wyzwoleniczej, jaką podjęły narody Jugosławii.

Celem najbliższym, sprawą najpilniejszą, było oczywiście — podobnie jak w innych okupowanych przez Niemcy krajach — przedsięwzięcie, było wyzwolenie na rodowe. Cechą wspólną wszakże tych ruchów wyzwoleniczych w krajach okupowanych, a w Polsce, w Jugosławii i w Grecji w szczególności, cechą, która decydowała o jedności tej walki, była jednako jej treść ideologiczna. Doświadczenia okresu międzywojennego, doświadczenia klęski wrześniowej w Polsce, a zdradzieckiej polityki przedwojennego reżimu w Jugosławii dowiodły, że prawdziwe wyzwolenie narodowe przynieść może tylko objęcie władzy w kraju po wypędzeniu okupanta przez klasy najbardziej w utrzymaniu prawdziwej niepodległości zainteresowane i reprezentujące najszersze warstwy narodu, tj. przez upośledzonych i wyzyskiwanych robotników i przez ciemiężone chłopstwo, przy współpracy całej postępowej i uczącej się służby państwa i inteligencji. Hasło walki z okupantem hitlerowskim oznaczało więc w tym sensie również hasło walki ze wszystkimi wstecznymi siłami w kraju, które za cenę swej kapitulacyjnej polityki wobec najeźdźcy kupowały sobie jego pomoc i poparcie na przyszłość.

W Jugosławii hasło to podjął AVNOJ i to sprawiło, że wokół ówczesnego kierownictwa AVNOJ, wokół Jozefa Broz-Tito skoncentrowały się wszystkie twórcze i najbardziej patriotyczne elementy narodowe. Walka aż do zwycięskiego przepędzenia okupantów, a po jej zakończeniu pełna mobilizacja wszystkich sił narodowych, wszystkich rezerw dla wypełnienia się „niepodległości” nową treścią — oto podstawy, na których narody Jugosławii oprzeć zamierzały swą politykę przyszłości.

Cele te, jak wspomniano na wstępie, tak bliskie celom, o które walczył również obóz demokratyczny w Polsce, zbliżyły nasze narody. Z sympatią i podziwem śledziliśmy w czasie wojny bohaterские walki partyzantów jugosłowiańskich, ze współczuciem oglądaliśmy później te niezliczone komentarze, jakimi usłane są ziemie republik jugosłowiańskich. Drewniane krzyże, bezimiennie mogiły masowe znaczący tę walkę ludu jugosłowiańskiego o wolność i one też świadczą po wsze czasy jak wielki i ofiarny wkład wniosła Jugosławia do zwycięstwa nad Niemcami i faszystami.

Z drugiej strony jasne jednak było dla wszystkich, że te ofiary mogłyby się okazać daremne, a przynajmniej nie przyniosłyby pełnej realizacji tych celów, o jakie walczył jugosłowiański obóz demokratyczny, ograniczając je co najwyżej do przywrócenia formalnej tylko niepodległości państwowej, a z nią dawnej władzy autokratycznego reżimu królewskiego, sprawo wanego pod kuratelą anglosaską — gdyby rzeźnikami i obrońcami w skali międzynarodowej interesów prawdziwego wyzwolenia krajów okupowanych przez Niemcy nie stał się Związek Radziecki.

Walki o wyzwolenie Belgradu, tak jak walki o wyzwolenie Warszawy, w czasie których obok żołnierzy polskich i obok partyzantów jugosłowiańskich ginęli gestapowscy żołnierze radziecy, pomogły do zrozumienia tej oczywistej prawdy, iż przypiętowanie niepodległości państw demokracji ludowej — sojuszem krwi ze Związkiem Radzieckim stanowi jedną z najistotniejszych gwarancji tej niepodległości.

Ale okres obecny, okres, którego cechą dominującą jest bezkrawawa agresja polityczna, gospodarcza i ideologiczna reakcji międzynarodowej przeciw obywateli postępu — przyciemnia jak i iluzoryczną byłaby ta niepodległość, jak zaprzeczeniem prawdziwej wolności byłaby ta „wolność” ofiarowana nam przez imperializm, gdyby na straży interesów prawdziwej narodowej suwerenności nie stała również współpraca

krajów demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim na wszystkich innych polach i we wszystkich dziedzinach. Przede wszystkim zaś, i to decydująco będzie o owocności i szczerości tej współpracy, — wspólne cele, realizowane w imię wspólnych interesów, osiągane być powinny i osiągnięte być mogą jedynie na wspólnej drodze. Innymi słowy, gotowość do wspólnej obrony naszych krajów przed agresją z zewnątrz, winna być połączona i podbudowana pracą nad pogłębieniem i utrwaleniem łączących je więzów przede wszystkim na odcinku ideologicznym, tj. na odcinku przebudowy społecznej, bez której hasło wspólnoty celów najszerzych mas ludowych jest czczym frazesem.

Ta prawda stała się racją stanu państw demokracji ludowej i kamieniem węgielnym łączących je sojuszy z ZSRR. Kto przeciw prawdzie tej występuje, kto usiłuje ją negować, ten nie tylko marnuje tę cenną mobilizację sił postępu, koncentrujących się wokół hasła współpracy ze Związkiem Radzieckim, ten nie tylko osłabia siły obozu demokratycznego we własnym kraju, lecz czyni wyłom, przez który, jak to właśnie można zaobserwować na przykładzie Jugosławii, reakcja i imperializm stara się wrócić na utracone pozycje.

Nie uważamy za wskazane na tym miejscu i w dniu dzisiejszym analizować błędów kierownictwa polityki jugosłowiańskiej. Nie będziemy również podkreślać, jak da lece niepoważne i niebezpieczne dla przyszłości socjalizmu w Jugosławii są wywoływanie kierownictwa KPJ, które swe odstępstwo od zasad socjalizmu usiłuje usprawiedliwić wobec narodów Jugosławii jak również wobec opinii postępowej w innych krajach jakąś specyficzną jugosłowiańską drogą do socjalizmu. W ten sposób zaczynało się każde odstępstwo, a kończyło się albo przyłączeniem się do obozu reakcji, albo całkowitym zaprzaczeniem osiągniętych zdobyczy obozu postępu. Przyswajanie sobie przez kierownictwo KPJ zasług „odkrywania” Marksa na nowo — wobec trzydziestoletniego dorobku i sukcesów socjalizmu w ZSRR — jest również niepoważne, a niestety w skutkach może okazać się tragiczne.

To też, gdy w zakończeniu jeszcze raz podkreślamy naszą sympatię dla narodów Jugosławii, nasz podziw dla jego niespożytej energii i ofiarności na polu odbudowy zniszczonej wojennych i przebudowy gospodarczej, to niech nam będzie wolno wyrazić także wiarę, iż zarówno naród jugosłowiański, jak i obóz postępowy w Jugosławii zdziałają znaleźć drogę właściwą, drogę powrotu zarówno do zasad socjalizmu, jak i do współpracy z krajami demokracji ludowej i ZSRR, bez których pomocy nowa Jugosławia musiałaby ulec agresji imperialistycznej.

W kilku wierszach

— Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie przyjmie w poniedziałek delegację państwa Izrael, która złoży podanie o przyjęcie państwa Izrael w poczet członków ONZ. Deklaracja Izraela powołuje się na oświadczenia rozjemcy Dr. Bunsche'a oraz na projekty rezolucji Polsk, Kolumbii, Austrii i Guatemali.

— W Paryżu powstał Komitet obrony 12 przywódców amerykańskiej partii komunistycznej, których proces wielokrotnie odraczany ma się rozpocząć w Nowym Jorku 17 stycznia. Do Komitetu, na czele którego stanął wybitny poeta Paul Eluard wchodzi m. in. profesorowie — Fryderyk Joliot i Irena Joliot Curie, Adwokat André Baumal i Marcel Willard, deputowani — Jacques Duclos, Gilbert de Chambrun i Pierre Cot, b. minister Yves Farge oraz poeci i literaci — Louis Aragon, Louis Martin Chauffier, Elsa Triolet i inni.

— Władze francuskie wysłedyły znowu grupę Polaków, wśród których znajdują się górnicy Edward Wilczek, Bolesław Rumiński, Stanisław Giełn i Szymon Konecny. Dwóch górników, braci Tylikowskich skazano na karę 8 miesięcznego więzienia za udział w strajku.

— Siedmiu członków Kongresu przybyło do Waszyngtonu do Madrytu dla odbycia rozmów z gen. Franco. Konferencja ich w Madrycie pozostaje w związku z staraniami o włączenie Hiszpanii w ramy planu Marshalla.

— Międzynarodowy Związek Studentów, opracowuje obecnie Kartę Praw Studentów, która zawierając będzie postulat zapewnienia możliwości wyższego wykształ-

Przemówienie premiera na posiedzeniu KC Partii Pracujących Demokratyczne Węgry znajdują się na drodze do socjalizmu

BUDAPEST, 29.11 (PAP). — Na posiedzeniu Komitetu Centralnego Węgierskiej Partii Pracujących wygłosił Matias Rakosi przemówienie, w którym poruszył aktualne zagadnienia polityki zagranicznej i wewnętrznej Węgier.

Premier Rakosi stwierdził na początku, że obecny okres stoi pod znakiem dalszego potężnego wzrostu sił demokratycznych na świecie. Kraje Europy zachodniej znajdują się na równi pochyłej, podczas gdy Związek Radziecki i państwa demokracji ludowej rozwijają się, osiągając jeden sukces za drugim.

Rakosi z zadowoleniem stwierdził, że sytuacja Węgier na terenie Czechosłowacji uległa ogromnej poprawie, co przyczyni się do

wzmocnienia sił demokratycznych w Europie środkowej.

Omawiając stosunki węgiersko-jugosłowiańskie, Rakosi oświadczył, że stosunki te pogarszają się w tym samym stopniu, w jakim przywódca jugosłowiańskiej partii komunistycznej przechodzi na pozycje pro wokatorów trockistowskich i agentów imperializmu. Mówca wskazał, że ostatnio prowadzi się w Jugosławii kampanię antywęgierską, gdyż Tito pragnie odwrócić uwagę

narodów Jugosławii od własnej zdrady, niedołęstwa, niedojrzałości, awanturzystki i od ciężkiej sytuacji gospodarczej. Ta polityka nie zmieni jednak przyjaźni narodu węgierskiego dla narodów Jugosławii.

Następnie omówił Rakosi sytuację gospodarczą i polityczną na Węgrzech. W dziedzinie gospodarczej należy zanotować pełny sukces planowej gospodarki. Wyrazem tego jest fakt, że plan trzyletni zostanie wykonany w ciągu dwóch lat i 5 miesięcy. W wielu gałęziach przemysłu plan gospodarczy został wykonany z ogromną nadwyżką. Największym jednak rezultatem przemian społecznych jest wzrost realnej wartości płac, które zwiększyły się o 15 — 25 proc. w stosunku do okresu przedwojennego.

Skończył premier Rakosi omówić sytuację na wsi. Produkcja rolna Węgier — powiedział Rakosi — opiera się na drobnej własności ziemskiej. Ten system produkcji uniemożliwia rozwój rolnictwa. Jeżeli nie zostanie zmieniony system produkcji rolnej, tj. jeżeli nie zostaną stworzone warunki dla zbudowania socjalizmu na wsi, wówczas nie tylko wzrost ogólnego poziomu życiowego ulegnie zahamowaniu, lecz dotychczasowe sukcesy demokracji węgierskiej zostaną narazone na szwank.

„Napróżno budujemy w miastach socjalizm — powiedział Rakosi — jeżeli na wsi dalej panuje kapitalizm. Jeżeli chcemy podnieść poziom naszego rolnictwa i stopę życiową pracujących chłopów, to do tego celu potrzebne są nowoczesne maszyny, traktory, nawozy sztuczne itd.” Premier Rakosi zapowiedział, że produkcja maszyn rolniczych zostanie znacznie zwiększona, aby państwo mogło dostarczyć wsi najbardziej nowoczesnych urządzeń technicznych. Rozdrobnienie własności na wsi uniemożliwi jednak wykorzystanie maszyn. Wobec tego należy zorganizować zespołową pracę na roli. Rakosi podkreślił, że przede wszystkim należy rozwinąć już istniejące spółdzielnie na wsi i podnieść ich poziom, a doświadczenia tych spółdzielni rozpowszechnić w całym kraju. Rakosi zaznaczył, że nie wolno tworzyć nowych spółdzielni na wsi w pośpiechu bez odpowiedniego przygotowania. Spółdzielnie organizować trzeba na zasadzie dobrowolności.

W dalszym ciągu swego przemówienia Rakosi oświadczył, że chłopci węgierscy powinni zapoznać się z zasadami i z doświadczeniem radzieckiej rolnej gospodarki kolektywnej.

Następnie poruszył Rakosi zagadnienia stosunku państwa do kościoła. Podkreślił on, że demokracja węgierska zawarła porozumienie z kościołem protestanckim. Rząd dąży również do porozumienia z kościołem katolickim, lecz kierownicy kościoła katolickiego nie dopuścili do porozumienia. Okres pobłąźliwości dla działaczy kościoła katolickiego dla ostatniej redukcji reakcji na Węgrzech — upłynął. Rozwój wydarzeń — powiedział Rakosi — każe nam zaprowadzić porządek również na tym odcinku.

Rakosi omówił szereg spraw organizacyjnych, dotyczących Węgierskiej Partii Pracujących. Podkreślił on konieczność oczyszczenia szeregów partii od niewłaściwych elementów.

W końcu Rakosi zaznaczył, że przejście demokracji ludowej na Węgrzech na drogę, wiodącą do socjalizmu, odbywa się w warunkach zastraszającej się walki klas. W tym ważnym stadium należy korzystać z podstawowych wytycznych budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim.

Obłudna próba usprawiedliwienia kapitulacji

»Monde« za współpracą z Niemcami przeciw... planowi Marshalla!

PARYŻ, 29.11 (PAP). Półoficjalny „Monde” zamieścił artykuł, w którym usiłuje przekonać swych czytelników o konieczności nawiązania ścisłej współpracy francusko-niemieckiej. Powtarzając znane argumenty amerykańskie, „Monde” wyraża pogląd, że „odbudowa Niemiec jest warunkiem odbudowy Europy”. Dziennik sugeruje, że należy przyjąć zasadę pierwszeństwa odbudowy Niemiec przed odbudową innych krajów.

„Monde” zaznacza, że plan Marshalla jest „upokarzającą jałmużną” i stara się wmówić swym czytelnikom, że jedynym warunkiem uniezależnienia się od dostaw marshallowskich jest... odbudowa przemysłu niemieckiego, powołanego do odegrania zasadniczej roli w Europie.

W kołach dziennikarskich uważa się artykuł „Monde” — który po raz pier-

wszy ośmielił się przedstawić amerykański punkt widzenia na sprawy Niemiec bez zachowania pozorów — za próbę usprawiedliwienia kapitulacyjnej francuskiej polityki zagranicznej. Podkreśla się, że „Monde” w demagogiczny sposób wykorzystuje niepopularność planu Marshalla sugerując, że odbudowa przemysłu niemieckiego rzekomo wpłynie na uniezależnienie Francji od dostaw marshallowskich. „Monde” pomija milczeniem okoliczność, że odbudowa Niemiec jest jednym z głównych celów planu Marshalla, oraz że plan Marshalla podobnie jak odbudowa Niemiec Zachodnich są głównymi elementami polityki amerykańskiej w Europie. W tym stanie rzeczy przeciwstawianie planu Marshalla, i problemowi odbudowy przemysłu niemieckiego — jak to czyni „Monde” — ma na celu wprowadzenie w błąd czytelników.

Robotnicy włoscy w walce o swe prawa

RZYM, 29.11 (PAP). W zakładach Fiata w Turynie zakończył się 30-dniowy „strajk włoski” wobec tego, że dyrekcja, pod naciskiem robotników, przyjęła znów do pracy 7 zwolnionych uczestników strajku lipcowego.

W całych Włoszech trwa walka robotnicza przeciwko polityce redukcji i zmniejszania wytwórczości. Szczególnie stanowczo walczą robotnicy i pracownicy umysłowi koncernu „Ilva” przeciwko groźbie zwolnienia wielu swych towarzyszy. W ostatnich dniach we wszystkich przedsiębiorstwach tego koncernu odbył się 2-godzinny strajk protestacyjny. W Neapolu odbył się masowy wiec ludności, która solidaryzując się z pracownikami koncernu. Rozważana jest możliwość strajku powszechnego w całej prowincji neapolitańskiej. W różnych okolicach kraju trwają lokalne konflikty i strajki.

Brytyjczycy nie dopuścili adwokatów egipskich do obrony patriotów sudańskich

KAIR, 29.11 (BS). Rzecznik Foreign Office oświadczył, że 9 adwokatów egipskich, którzy postanowili udać się samolotem do stolicy Sudanu, w celu podjęcia się obro-

ny aresztowanych na początku b.r. proegipskich działaczy sudańskich, „zostało zatrzymanych na granicy, ponieważ jest dość odpowiednich adwokatów sudańskich, którzy mogą bronić oskarżonych”.

Stowarzyszenie adwokatów w Egipcie postanowiło proklamować strajk prawników w Egipcie na dzień 28 listopada, na znak protestu przeciwko zarządzeniu władz brytyjskich.

Graziani uciekł?

RZYM, 29.11 (API). W Rzymie rozszły się pogłoski, że marszałek Rudolf Graziani, który czeka na wyrok za współpracę z Niemcami, uciekł z więzienia w Bacea w pobliżu Rzymu. Pogłoski te nie zostały jednak potwierdzone.

W sprawie skandalu finansowego „Denko”

Prokurator japoński żąda aresztowania b. premiera i kilku posłów

TOKIO, 29.11 (API). Generalny prokurator japoński wystąpił na posiedzeniu parlamentu japońskiego z żądaniem zniesienia nietykalności poselskiej w stosunku do b. premiera Hitoshi Ashida, podejrzanego o udział w słynnym skandalu finansowym towarzystwa „Showa Denko”, który przyczynił się do upadku gabinetu Ashidy. Prokurator żąda również aresztowania kilku innych po-

słów parlamentu japońskiego, zamieszanych w tę samą aferę. Jak donosi agencja Reuter, rozkaz aresztowania Ashidy został już wydany.

W kołach politycznych Japonii panuje opinia, że aresztowanie b. premiera Ashidy będzie wielkim ciosem dla partii demokratycznej, zwłaszcza wobec zbliżających się w Japonii wyborów powszechnych.

W końcowym etapie realizacji jedności organizacyjnej klasy robotniczej

Wybór delegatów na Kongres Zjednoczeniowy PPR i PPS

Wczorajsza niedziela w całej Polsce przeszła pod znakiem wyborów delegatów na kongres zjednoczeniowy obu partii robotniczych. Wśród licznych zebrań na pierwsze miejsce wysunęła się ostatnia przed zjednoczeniem obu stronnictw III konferencja warszawska organizacji PPR.

Konferencja warszawska PPR

W sali MBP, przybranej czerwieńmi ozdobionej portretami Lenina, Stalina, Bolesława Bieruta, Józefa Cyrankiewicza oraz twórców naukowego socjalizmu, Marksa i Engelsa, obok światłych i ofiarnych realizatorów ich idei, Polaków jak: Waryńskiego, Kasprzaka, Okrzeji, Dzierżyńskiego, Buczka, Nowotki przy dźwiękach hymnu robotniczego, zajął Konferencję I sekretarza organizacji warszawskiej PPR, Zawadzki, witając przybyłych członków Biura Politycznego KC PPR, Bermana i Spychalskiego oraz wszystkich obecnych.

Przewodnictwo obejmuje wiceprzewodniczący Stołecznej Rady Narodowej Dworakowski, do Prezydium zostają jednomyślnie powołani Berman, Spychalski, kierownicy Warszawskiego Komitetu PPR, przedstawiciel PPS Baranowski oraz przewodniczący.

Po referacie politycznym, który wygłosił członek Biura Politycznego KC PPR Berman, składa sprawozdanie Komitetu Warszawskiego PPR sekretarz KW PPR, Stanisław Zawadzki.

Referat sprawozdawczy

Okres sprawozdawczy pomiędzy drugą a trzecią konferencją organizacji PPR, nacechowany był bezustanną walką o realizację jednolitego frontu oraz jedności organizacyjnej PPR i PPS. Zwiększyło się poczucie odpowiedzialności każdego towarzysza przed partią, zwiększyło się poczucie nierozłączności i braterstwa w międzynarodowym ruchu robotniczym i jego przodującą partią WKP (b).

Cała partia — stwierdza mówca — wyniosła z tej kampanii większe gorętszą miłość i jeszcze większe przywiązanie do pogromcy hitlerizmu, ości socjalizmu i pokoju, nadziei uciskanych i walczących o swoje wyzwolenie klas i narodów — do naszego wielkiego sojusznika — Związku Radzieckiego.

Opierając się o ten wielki kapitał polityczny, możemy dzisiaj partii zameldować, że stołeczna organizacja Zjednoczonej Partii postrafimy oprzeć na niezłomnych podstawach marksizmu-leninizmu.

Rozwój organizacji w stolicy

Omawiając pracę szkoleniową Komitetu Warszawskiego, sekretarz KW podkreśla przeszło trzykrotny wzrost sieci placówek, których organizacja warszawska posiada 550, w porównaniu z liczbą 54 w roku ub.

W listopadzie b.r. organizacja warszawska skupiała 56.360 członków, zorganizowanych w 1.538 kołach. co w porównaniu z rokiem ub. stanowi wzrost o 31,7 proc. Trzon organizacji stanowią robotnicy, których liczba wynosi 37.429.

Poważne osiągnięcia organizacja warszawska notuje w dziedzinie regulowania składki partyjnych, zbiórki na Wspólny Dom oraz prenumeraty prasy partyjnej. Przecięt na dla jednej raty zbiórki na Wspólny Dom, wynosząca według zadeklarowanych sum 5.933 017 zł., została znacznie przekroczona.

Dużo uwagi sekretarz KW poświęcił pracy kół partyjnych po czym przedstawił wyniki kampanii oczyszczania szeregów partyjnych, w konsekwencji której do połowy listopada b.r. wykluczonych zostało z partii 1941 osób Akcja oczyszczania szeregów partyjnych trwa nadal i przyczyni się niewątpliwie do dalszego wzmocnienia sił organizacyjnych.

Wielkie osiągnięcia społeczne

Wiele uwagi poświęcił mówca działalności kulturalno - oświatowej oraz zagadnieniu odbudowy Warszawy podkreślając, że Komitet Warszawski występował za zwiększeniem budownictwa mieszkaniowego w Warszawie a przede wszystkim budowy mieszkań robotniczych. Wystąpienia te zostały u-

wieńczone zwiększeniem sum na budownictwo w roku 1949 z 4,2 miliarda zł. na 6 miliardów złotych. Również z inicjatywy partii Rada Państwa uruchomiła kredyty na akcję poprawy bytu robotników, w ramach której Warszawy otrzymała 280 milionów zł.

Współzawodnictwo pracy

Przedstawiając osiągnięcia w dziedzinie współzawodnictwa pracy, jako przodujące fabryki warszawskie mówca wymienił fabryki: „Wedel”, „Fuchs”, „Perun”, „Marciniak” i „Szpotanski”.

O zasięgu współzawodnictwa pracy i roli PPR-owców świadczą następujące cyfry: na 30.562 osoby,

pracujące w 26-ciu najważniejszych zakładach produkcyjnych, uczestni czyło we współzawodnictwie pracy 6.395 osób, w tym 3.227 PPR-owców, t.j. przeszło 50 proc.

Walka ze spekulacją

W dalszej części swego sprawozdania, mówca przedstawia wyniki z działalności Społecznych Komisji Kontroli Cen, zainicjowanych przez partię. W okresie sprawozdawczym lustratorzy społeczni i Obywatelskie Komisje Podatkowe przeprowadziły 35.151 lustracji sporządzając 39.189 protokołów. Zgłoszono do opodatkowania ukrywane obroty w sumie 3.309.300.000 zł i ujawniono 814 nie rejestrowanych firm.

Mówca podkreśla znaczny wzrost liczby członków związków zawodowych która w październiku b.r. wzrosła w Warszawie do 209.553 członków.

W listopadzie b.r. liczba kobiet w organizacji warszawskiej wynosiła 17.182.

Omawiając działalność młodzieżowej organizacji ZMP, mówca pod-

kreśla, że ZWM wprowadził do Zjednoczonej Organizacji Młodzieżowej 8 024 członków, OM TUR — 4.796. Na dzień 1 listopada b.r. ZMP w Warszawie liczył 12.975 członków.

Wytyczne na przyszłość

Na zakończenie sprawozdania sekretarz KW, dając szereg wytycznych przyszłej pracy organizacyjnej, stwierdza w konkluzji, że pod przewodnictwem swych władz centralnych, w oparciu o ideologię marksizmu-leninizmu, organizacja warszawska pójdzie w szeregach Zjednoczonej Partii razem z towarzyszymi PPS do zwycięskiej walki o zbudowanie w Polsce ustroju socjalistycznego.

Po sprawozdaniu sekretarza KW PPR, Zawadzkiego zabrał głos przedstawiciel Komisji Mandatowej, po czym rozpoczęła się dyskusja.

Dyskusja

Zwrócono w niej uwagę na konieczność rozszerzenia kadr prele-

gentów partyjnych, podkreślono rolę kobiet w realizowaniu zadań z dziedziny opieki społecznej i zobrazowano osiągnięcia kolejarzy węzła warszawskiego, robotników Gazoni i Elektrowni Miejskiej, robotników fabryki „Borkowski” i innych, którzy swą rzetelną pracą szybkimi krokami zmierzają do socjalizmu.

PPS a PPR

Przedstawiciel PPS, poseł Baranowski powiedział w dyskusji m. in. co następuje:

„Wielką pomocą dla PPS w dojrzeniu do jedności była wasza walka i wasza ideologia rewolucyjna, która wytyczała drogę walki klasy robotniczej w Polsce. Szczególnie do dojrzenia idei jedności i zjednoczenia przyczyniły się uchwały lipcowego plenum KC PPR, które jasno wykazały, że jedność robotnicza nie może powstać na bazie syntezy różnych ideologii, lecz jedynie na podstawie rewolucyjnej teorii Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina.

Krytyka i samokrytyka, jaką za stosowaliśmy w PPS, przyczyniła się do podniesienia poziomu ideologicznego i oczyszczenia partii od wrogów, szkodliwych dla ruchu robotniczego.

Jedność przyspieszy nasz wspólny marsz do socjalizmu i wzmocni siły socjalizmu w świecie. Wkrótce znajdziemy się w Zjednoczonej Partii, oczyszczonej od wrogiej ideologii i wrogich elementów. W ciągłej walce wypełnimy testament krwi polskich rewolucjonistów, którzy swoje życie oddali dla sprawy socjalizmu.

Wybór delegatów

W przerwie dyskusji zebrani, na wniosek przewodniczącego, przystąpili do wyborów delegatów na Kongres Zjednoczeniowy.

Wybrani zostali: Jakub Berman, Marian Spychalski, Franciszek Fiedler, Władysław Gomułka, Jerzy Albrecht, Stanisław Zawadzki, Janusz Zarzycki, Stanisław Milecki, Halina Koperska, Józef Giniarz, Norbert Woldański, Zygmunt Dworakowski, Maria Plotnicka, Stanisław Sroka, Irena Rudnicka, Stanisław Wróbel, Edmund Sawicki, Ka-

jetan Sroda, Stanisław Walczyk, Czesława Sobierajska, Zbigniew Paszkowski, Franciszek Biernat, Jan Rustecki, Ksawery Zwierzcowski, Ignacy Borkowski, Henryk Flug, Bolesława Rogulka, Stanisław Lutek, Maria Karkowska, Eugeniusz Mozer, Stanisław Chmurewski, Władysław Jene, Juliusz Stankowski, Roman Owczarek, Zanna Kormanowa, Franciszek Błażewski, Włodzimierz Fedorowicz, Anna Skalička, Seweryn Ogródowczyk, Leonard Zeleńkiewicz, Stanisława Legiec, Aleksander Majewski, Kamilla Kanciewiczowa, Stanisław Tołwiński, Henryk Wójcik, Eugenia Kubowska, Franciszek Ma-

zur, Aleksander Srebrny, Aleksander Pachó, Jerzy Wagner, Stefan Czarniejewski, Jan Parol, Włodzimierz Midłow, Mieczysław Lesz, Jan Ślusarczyk, Henryk Drajkie-

wski, Stefan Kalinowski, Roman Piotrowski, Józef Sigalin, Bolesław Kowalski, Roman Gwiazda, Hanna Wierbiowska, Julian Burgin, Julian Gordon.

Po dokonaniu wyborów wśród entuzjazmu całej sali wznowiono dyskusję.

W dyskusji dużo uwagi poświęcono sprawie czujności klasowej.

Szeroko omawiano sprawę współzawodnictwa pracy.

Omawiając sprawę wychowania młodzieży delegaci wskazywali na trudności, jakie jeszcze istnieją w szkolnictwie. Szczególny nacisk kładziono na udział członków partii w pracach kół rodzicielskich.

Ponadto omawiano sprawę pracy wśród kobiet, usprawnienia systemu plac, dalszego oczyszczenia szeregów partyjnych oraz walkę z biurokracją.

Podsumowanie dyskusji

Dyskusję, w której wzięło udział 30 uczestników podsumował członek Biura Politycznego KC PPR ob. Berman. Mówca stwierdził m. in. że warszawska organizacja PPR określa, wyrosła ideologicznie, po trafiając zająć zaszczytne miejsce w wykonaniu zadań, jakie stoją przed Partią.

Cześć przodownikom pracy, bohaterom odbudowy ojczyzny!

Ich miejsce w pierwszych szeregach Zjednoczonej Partii!

Bolesław Bierut — delegatem Zabrze — kolebki Czynu Przedkongresowego

W Zabrzu, w którym narodził się wielki czyn przedkongresowy delegata na kongres zjednoczeniowy wybrano sekretarza generalnego KC PPR Bolesława Bieruta, Prezydenta Rzeczypospolitej. Wybór miał szczególnie podniosły charakter.

Na wstępie uczczono pamięć poległego mecznika śmiercią długolenego bojownika za sprawę ludu, członka SDKPiL, następnie KPP i jednego z założycieli rewolucyjnej partii polskiego proletariatu — Polskiej Partii Robotniczej, Mariana Nowotki, a następnie poświęcono wspomnienie pamięci Wincentego Pstrowskiego, pierwszego przodownika pracy przemysłu węglowego.

Po wyborze na honorowego przewodniczącego Bolesława Bieruta za wiadomiono zebranych o zgodzie aby kandydatura jego jako delegata na Kongres Zjednoczeniowy postawiona była na konferencji zabrskiej.

Następnie odczytano list ob. Bolesława Bieruta:

Do Prezydium Konferencji Polskiej Partii Robotniczej w Zabrzu

Nie mogąc — wbrew pierwotnym zamiarom — wziąć osobiście udziału w Waszej Konferencji partyjnej, pragnę jednak wyrazić Wam gorące uznanie za tę doniosłą inicjatywę, którą podjęła kopalnia „Zabrze — Wschód” w związku z Kongresem Zjednoczeniowym. Inicjatywę tę podchwyciła cała klasa robotnicza i szerokie masy pracujące naszego kraju.

Nie można było piękniej i mocniej uwydatnić wielkiego przełomowego znaczenia dla całego narodu faktu zjednoczenia politycznego klasy robotniczej, jak uwydatnił to właśnie czyn przedkongresowy polskich mas pracujących, który Wy zapoczątkowaliście. Jeszcze raz górnik polski wysunął się na czoło polskiego ludu pracującego w chwili historycznej, współuczestnicząc swym ofiarnym wysiłkiem w budowie fundamentów nowego ustroju sprawiedliwości społecznej — fundamentów socjalizmu. Cała Polska cześć ten wysiłek i chlubi się nim, ponieważ jest on niezłomnym filarem w tej wielkiej przebudowie naszego życia społecznego, którą podjął lud pracujący pod przewodnictwem naszej partii.

Zjednoczenie polityczne klasy robotniczej niewątpliwie przyspieszy tempo tej przebudowy, zabezpieczy jej prawidłowy kierunek, uświetni jej wyniki szeregami wspaniałych osiągnięć które zmieniły na lepsze dzisiejsze — niełatwe jeszcze — warunki materialnego i kulturalnego bytu mas pracujących.

Dlatego właśnie tak wielką wagę dla całej przyszłości Polski posiadacie będzie zbliżający się Kongres Zjednoczeniowy.

Towarzysze!

Jestem szczerze uradowany że równie Waszej organizacji postanowiło umieścić mnie w liczbie swych kandydatów przy wyborze delegacji Zabrze na Kongres Zjednoczeniowy. Postaram się godnie reprezentować Waszą delegację, jeśli taką decyzję powzięmie Wasza Konferencja Partyjna.

Proszę Was o przekazanie wszystkim górnikom i robotnikom Zabrze — zarówno członkom Partii

jak i bezpartyjnym — serdecznych i gorących pozdrowień w imieniu Komitetu Centralnego naszej Partii i w moim imieniu.

Żyję, aby i nadal — jak dotychczas — byli oni przodującym oddziałem śląskiego świata pracy w walce o nową szczęśliwą Polskę.

Po odczytaniu listu sala długo rozbrzmiewała okrzykami na cześć Prez. Bolesława Bieruta, po czym zebrani odśpiewali „Międzynarodówkę”.

Meldunek załogi Zabrze

W trakcie obrad przybyła na salę delegacja załogi Zabrzejskiej Fabryki Maszyn Górniczych, składając meldunek, że fabryka wykonała w dniu 25 bm. na 5 dni przed upływem terminu zobowiązania przed upływem terminu zobowiązania przedkongresowego roczny plan produkcji. Do końca roku fabryka wykonała ponad 110 proc planu.

Przedstawiciele załogi Koksowni „Concordia” zameldowali, iż załoga Koksowni wykonała plan roczny w dniu 24 bm., skracając termin wykonania zobowiązania przedkongresowego o 6 dni.

Uczestnicy Konferencji wysłali następnie delegację, w celu przekazania pozdrowień Konferencji Wyborczej PPS w Zabrzu.

Z kolei dyrektor kopalni „Zabrze-Wschód” złożył meldunek o przebiegu wykonania zobowiązań przedkongresowych, powziętych przez załogę kopalni dla uczczenia PPR i PPS.

W dniu 26 października górnicy kopalni zobowiązali się wykonać plan roczny do końca listopada i wy-

J. Cyrankiewicz — delegatem Katowic

W konferencji organizacji katowickiej Polskiej Partii Rob. wzięło udział około 200 delegatów. W charakterze gości przybyła delegacja z Czechosłowacji w skład której wchodził członek KPCZ Goli-kowa, Kral i Kreczmer.

W czasie obrad zebrani złożyli meldunki o przedterminowym wykonaniu zobowiązań przedstawiciele załóg kopalni „Kleofas”, „Eminencja” i „Wujek” oraz fabryki porcelany w Bogucicach, ZCPH i fabryk metalowych „Moj” oraz „Montana”.

W głosowaniu wybrano następujących delegatów na Kongres Zjednoczeniowy: Bolesław Jaszczuk — wojewoda Śląsko - Dąbrowski, Józef Szczęśniak — długoletni działacz robotniczy obecnie dyrektor generalny CZPW Roman Bielski — członek KC PPR, Walaszczyk — członek KC PPR, Paweł Procek —

I sekretarz MK PPR w Katowicach, Antoni Konrad — sekretarz Komitetu partyjnego huty „Baldon” ob. Marek, Zofia Piórkowska — przedstawicielka Ligi Kobiet, Zofia Kołodziejczyk — aktywistka partii, czynna działaczka służby zdrowia, Józef Buczyłowski — przewodnik pracy kop. „Wujek”, Jan-kowski — przodownik pracy „Katowice” Wojciech Rychlik — przewodnik pracy fabryki „Elewator”, Władysław Krasnowiecki — dyr. Państwowego Teatru Śląskiego i Mieczysław Wilkociński — działacz spółdzielczy.

Wybory delegatów PPS odbyły się m. in. w Katowicach, gdzie przemawiał sekretarz generalny CKW PPS Cyrankiewicz.

Po referacie premiera Cyrankiewicza jednogłośnie i długo niemiłymi oklaskami przyjęła sala

„Dokończenie na str. 6-e)

Dyskusja w sprawie Grecji w ONZ

„Dowody” komisji bałkańskiej nie mogą przekonać opinii świata

PARYŻ, 29.11 (PAP). Na posiedzeniu Zgromadzenia Generalnego ONZ wicemin. Wyszyński wygłosił przemówienie, w którym zreasumował wypiki debaty w sprawie Grecji.

Delegacje Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii — powiedział Wyszyński — daremnie usiłowały przekonać opinię publiczną, że ten dencyjne wnioski tzw. komisji bałkańskiej są oparte na faktach.

Członkowie komisji bałkańskiej zajmowali się li tylko poszukiwaniem dowodów, które by mogły być wykorzystane dla oskarżenia Albanii, Bułgarii i Jugosławii, a w szczególności pierwszych dwóch krajów. — o rzekome działanie na szkodę Grecji. Nie licząc się z rzeczywistością, zniekształcali oni fakty, przedstawiali je w fałszywym świetle, aby znaleźć materiał obciążający północnych sąsiadów Grecji. Sprawozdanie komisji bałkańskiej stwierdza, że komisja ta przesłuchała około 500 świadków. Świadków tych dostarczała policja grecka, a podczas przesłuchania obecny był przedstawiciel władz greckich. Świadkowie rekrutowali się z osób skazanych na śmierć lub na długoletnie kary więzienia, przy czym treść ich zeznań decydowała o ewentualnym utaskawieniu ich. Nie można więc przywiązywać wagi do tego rodzaju zeznań.

Członkowie komisji bałkańskiej, choć korzystali z zeznań odpowiednio przygotowanych świadków nie mogli jednak zebrać dowodów, które by uzasadniały ich oskarżenia przeciwko północnym sąsiadom Grecji. Mówca zanalizował następnie „dowody”, zawarte w sprawozdaniu komisji bałkańskiej, stwierdzając, że na podstawie sprawozdania tego można dojść do następujących konkluzji:

- 1) Partyzanci greccy nie otrzymali żadnej pomocy wojskowej od północnych sąsiadów Grecji;
 - 2) siły zbrojne północnych sąsiadów Grecji nie brały żadnego udziału w greckiej wojnie domowej;
 - 3) wypadki przekraczania granicy północnej Grecji przez partyzantów greckich należy tłumaczyć górzystym charakterem północnej Grecji i trudnościami w kontroli waniu tej granicy na całej jej długości;
 - 4) incydenty na granicy północnej Grecji wynikają z napiętej sytuacji panującej w Grecji.
- Kto orientuje się w obecnych zagadnieniach Grecji — powiedział Wyszyński — ten zdaje sobie sprawę z tego, że walki w Grecji nie wynikły z działalności północnych sąsiadów Grecji, lecz z sytuacji wewnętrznej. Naród grecki prowadził na terenie całej Grecji, a nie tylko w północnej części kraju walkę przeciwko elementom reakcyjnym, popieranym przez anglo-amerykańskie siły zbrojne. Sytuacja

w Grecji uległa zaostrzeniu w rezultacie interwencji zewnętrznej w sprawę narodu greckiego.

Pizmowanie dr. Suchego

Podczas debaty w Zgromadzeniu Generalnym ONZ nad sprawą grecką delegat polski dr Suchy polemizował z treścią sprawozdania komisji bałkańskiej. Mówca zaznaczył, że Grecja jest dziś kolonią, zarządzaną przez amerykańskich oficerów. Amerykańska polityka kolonialna doprowadziła do katastrofalnych wyników. Dziś szaleje w Grecji bezrobocie, wartość drachmy spadła o 75 proc., każdy dwunasty Grek jest uchodźcą politycznym. Liczba partyzantów zwiększyła się czterokrotnie, a w całym kraju toczą się walki.

Komisja bałkańska — powiedział dr Suchy — przypisuje ten stan rzeczy rzekomej pomocy północ-

nych sąsiadów Grecji dla partyzantów greckich. Jednakowoż fakt udzielania takiej pomocy nie został ani razu dowiedziony.

Jest rzeczą natomiast powszechnie znaną, że Stany Zjednoczone w ciągu ostatniego roku przesyłały do Grecji transporty broni, przedstawiające wartość 300 milionów dolarów, a 400 oficerów amerykańskich kieruje operacjami wojsk Tsaldari sa. Również działalność komisji bałkańskiej i jej grup obserwacyjnych stanowi zamaskowaną formę interwencji amerykańskiej w Grecji.

Obecnie — powiedział minister Suchy — należy szukać kompromisu, który stanowiłby podstawę porozumienia między walczącymi stronami. Wstępnym warunkiem tego jest wycofanie wojsk obcych z Grecji i położenie kresu interwencji zagranicznej.

W I-a rocznicę utworzenia Państwa Żydowskiego

Akademia Tow. Przyjaźni Polska-Izrael

W pierwszą rocznicę uchwały o utworzeniu Państwa Żydowskiego, od była się w Warszawie w dniu 28 bm. uroczysta akademia.

Akademii zabrał głos prof. dr Jerzy Rostafinski, po czym przemawiał wicemin. Jerzy Grosicki. Mówca scharakteryzował obecną sytuację w Palestynie, opowiadając się przeciwko planowi Berna dotte'a, i podkreślając, że celem tego planu jest unieważnienie obowiązującej uchwały ONZ z dn. 29 listopada 1947 r. oraz anulowanie sukcesów armii żydowskiej, osiągniętych w walkach o obronę Izraela.

Kończąc swe przemówienie mówca wskazał na pozytywne stanowisko Polski w sprawie utworzenia państwa Izrael w granicach gwarantujących mu możliwość istnienia i wyraził przekonanie, że państwo Izrael stanie się ogniskiem postępu w demokratycznej rodzinie ludów.

Następnie zabrał głos attaché prasowy poselstwa Izraela, p. J. Peterczel, który stwierdził m. in., że wniosek ra dziecki oraz propozycja polska w sprawie wycofania wojsk obcych z Palestyny — zawierają słuszne postulaty, których uwzględnienie przyczynić się może do ugruntowania trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie.

Opracowywanie programu obchodu w 150 rocznicę urodzin Mickiewicza

Dnia 26 bm. odbyło się pod przewodnictwem min. S. Dybowskiego posiedzenie Komitetu Wykonawczego obchodu 150-rocznicy urodzin Adama Mickiewicza.

Na posiedzeniu tym wicemin. Sokor

Zakończyło akademicznie wystosowanie depech do Prezydenta RP Bieruta, prezydenta Rady Państwa Izrael dr Chaima Wajsmana i do min. Modzelewskiego.

Odjazd delegacji węgierskiej po gościnie w Polsce

Dnia 28 bm. wieczorem odjechała do Budapesztu delegacja węgierska, przybyła na uroczystości Tygodnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej.

Delegację żegnał na dworcu przedstawiciel MSZ, Min. Oświaty, Min. Kultury i Sztuki, poseł węgierski Szanto, członkowie Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Węgierskiej oraz przedstawiciele organizacji społecznych.

W ostatnim dniu pobytu w Warszawie członkowie delegacji węgierskiej zwiedzili muzeum w Żelazowej Woli — miejscu urodzin Chopina, gdzie młoda pianistka, laureatka ogólnopolskiego konkursu chopinowskiego, Barbara Hesse-Bukowska odegrała kilka utworów Chopina. Z Żelazowej Woli goście udali się do zabytkowego pałacu w Nieborowie — filii Muzeum Narodo-

ZA GRANICĄ PISZA

Dwa miesiące sesji ONZ

„Prawda”

opublikowała artykuł, poświęcony trzeciej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ, w którym czytamy m. in.:

„Debata trwała już przeszło 2 miesiące i można już zapytać co przyniosła trzecia sesja ONZ w sprawie pokoju. Dość trudno odpowiedzieć na to pytanie, posiadające dwa aspekty: z jednej strony ONZ zdaje się zapominać, że została stworzona dla obrony pokoju i bezpieczeństwa narodów, zważywszy, że rok bieżący charakteryzuje wyjątkowe napięcie stosunków międzynarodowych. Z drugiej strony obecna sesja miała rozstrzygnąć kilka problemów pierwszorzędnej wagi, a przede wszystkim zakaz używania broni atomowej i zmniejszenie zbrojeń przez 5 wielkich mocarstw.

Jednakże dwie propozycje radzieckie w tych kwestiach spotkały się z żartawą opozycją ze strony bloku anglo-amerykańskiego, który ze zdecydowaniem i wytrwałością godną lepszej

sprawy usiłował wszelkimi sposobami usunąć te dwie kwestie z porządku dziennego. Dyskusja nad zakazem broni atomowej i zmniejszeniem zbrojeń wykazała jasno agresywny charakter zagranicznej polityki Stanów Zjednoczonych. Poza tym doskonale funkcjonowanie „maszyny do głosowania” dowiodło, że plan Marshalla pociąga za sobą dla państw „marshallowskich” zależność nie tylko gospodarczą, ale i polityczną.”

Obecna sesja jest interesująca przede wszystkim dlatego, że wykazała całemu światu agresywny charakter polityki bloku anglo-amerykańskiego. Narody całego świata zdają sobie sprawę z faktu, że podczas gdy Związek Radziecki i państwa nowej demokracji walczą zawzięcie w sprawie pokoju i bezpieczeństwa, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania posuwają się coraz dalej po wybranej przez nie, niebezpiecznej drodze, prowadząc politykę agresji i podżegania do nowej wojny.

Antyfaszystowskie demonstracje w Berlinie

Marsz. Sokołowski rozszerza uprawnienia niemieckiej Komisji Gospodarczej

BERLIN, 29.11 (PAP). Szef radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech, marszałek Sokołowski, zarządził rozszerzenie uprawnień niemieckiej Komisji Gospodarczej w celu usprawnienia jej działalności w dziedzinie reali-

zacji planów gospodarczych i polepszenia warunków bytu mieszkańców. Jeden z członków Niemieckiej Komisji Gospodarczej wznowił z 38 na 101. Do Komisji wejdą przedstawiciele partii demokratycznych i organizacji masowych strefy radzieckiej.

BERLIN, 29.11 (API). Nowo obrany przewodniczący berlińskiej sekcji Partii Jedności Socjalistycznej (SED), Hans Jendretzky, złożył dziś oświadczenie, w którym stwierdził, że najwyższy już czas, aby robotnicy Berlina wzięli inicjatywę w swe ręce i utworzyli nową zjednoczoną administrację miejską. Przeprowadzenie wolnych i demokratycznych wyborów municypalnych w całym Berlinie będzie możliwe jedynie wówczas, gdy nowa administracja wprowadzi w życie wszystkie postawione reformy, którym sprzeciwił dotychczasowy zarząd miasta. Wszyscy faszysty i podżegacze wojenni zostali w wyborach tych pozbawieni prawa głosu. Po wyborach zadaniem administracji miejskiej byłoby opracowanie planu dwuletniego na wzór tego, który realizowany jest obecnie w strefie radzieckiej. „Będziemy musieli wziąć się energicznie do pracy, aby nadrobić stracony czas — oświadczył Jendretzky — w porównaniu bowiem ze strefą radziecką Berlin jest bardzo zacofany pod względem gospodarczym i urzędów socjalnych.”

W radzieckim sektorze Berlina odbyła się dziś wielka demonstracja oddziałów policyjnych. Manifestanci domagali się natychmiastowego aresztowania zastępcy burmistrza Berlina — Friedensburga, oraz szefa policji sektora zachodniego, Stumma. W czasie demonstracji wygłoszono szereg przemówień. Mówcy w ostrych słowach piętnowali reakcyjną i rozbiłką działalność Friedensburga i Stumma, domagając się kategorycznie ich usunięcia.

Na odbudowę Warszawy

Pracownicy fizyczni cukrowni w Chełmży opodatkowali się jedynym zarobkiem na odbudowę Warszawy. Pracownicy umysłowi cukrowni przeznaczyl na ten cel 4 proc. od pobrań miesiecznych. Uzyskana kwota w wysokości 389.510 zł. wpłacono do Komitetu Akcji Odbudowy Warszawy w Chełmży.

Nowy most otrzyma Kraków

Od kilku tygodni prowadzone są w Krakowie prace przy budowie nowego mostu drogowego na Wiśle, który zastąpi dotychczasowy most Dębnicki.

Wykonywane są filary, których budowa zostanie prawdopodobnie zakończona w ciągu zimy.

Koszt budowy mostu wyniesie ok. 180 mln. zł. Nowy most posiadać będzie nowoczesną konstrukcję stalową.

D. R. D. S.

(Od naszego korespondenta praskiego)

Niedawno udała się do Polski pierwsza tzw. brygada kulturalna młodzieży czechosłowackiej, składająca się z 65 młodszych artystów. Są to chłopcy i dziewczęta, reprezentujący 3 popularne w Czechosłowacji zespoły młodzieżowe: Collegium Musicum, kolektyw prof. Vycpalka oraz słynny na całą Europę radiowy zespół DRDS.

Co oznacza ten skrót: DRDS? — Po czesku tyle, co „Dismanu Rozhlasowy a Divadelni Sbor” (Radiowy i Teatralny Kolektyw Dismana). Jest to największy chyba i najstarszy zespół radiowy tego typu w całej Europie. Powstał on 30 lat temu, w r. 1918, w kilka miesięcy przed upadkiem monarchii austro-węgierskiej, jako nielegalna organizacja młodzieży szkolnej. Był to chór, złożony z kilkunastu dzieci wiejskich, którymi dyrygował nieznanym jeszcze młodym nauczycielem czeski Miroslaw Disman. Zespół stonniowo rozrastał się i już w roku 1932 podbił on nie tylko serca radiosłuchaczy, ale i film teatr. W kolektywie skromnego nauczyciela Dismana recytowało już wówczas ponad 1000 dzieci — tak, iż urządzić musiano poszczególne spektakle wyłącznie pod gołym niebem: żadna estrada czechosłowacka nie byłaby w

stanie ponieść aż tylu deklamatorów na raz!

Nadeszła bezlitosna okupacja. „Dismanu Sbor” przybrał ponownie charakter podziemia kulturalnego. Najbardziej nieszczęśliwe były dzieci z wymordowanej i spalonej doszczętnie przez Niemców wioski czeskiej Lidice. W kilka godzin przed jednym z tajnych przedstawień, kiedy w Pradze czekali tylko na przyjazd tych dzieci — Disman oznajmić musiał pozostałym: „Ani jednego dziecka z Lidice nie ma. Czterech waszych kolegów rozstrzelano, bo mieli ponad 14 lat — z innych dzieci ani śladu...”

Co działo się dziecku z zespołu Dismana zostało w czasie okupacji sierotą. Wiele z dzieci poległo w pamiętnych dniach tzw. rewolucji majowej, w 1945 r. w Pradze, kiedy budynek Radia Czechosłowackiego, położony przy dzisiejszej ulicy Marsz. Stalina, stał się obiektem zaciekłych walk pomiędzy partyzantami czeskimi a resztkami hitlerowców.

Z kolektywu Dismana wyszła min. popularna dziś w Polsce i w Czechosłowacji 17-letnia artystka filmowa Natasa Tańska, która widzieliśmy w „Przecuciu” wg. M. Pujmanovej, w

„Krakacie” K. Czapka i w innych filmach czeskich. I właśnie dzięki Tańskiej zetknąłem się po raz pierwszy ze „Sborem Dismana”.

— Wyjawię każdy szczegół mej artystycznej przeszłości — przyrzeka Tańska — ale wprawdzie musi się pan przekonać, czym jest DRDS.

— Dobrze — przytaknąłem. Szczerze mówiąc zastanowił mnie ten przydługi nieco skrót. Zresztą, czego się nie robi dla uzyskania wywiadu...

Jedziemy z atelier na Barrandowie do centrum Pragi. „CZESKOSLOVENSKY ROZHLAS” (radio czechosłowackie), to potężny 8-piętrowy kolos: windy, dywany, korytarze wytapetowane gumą i cisza. Tańska uśmiecha się filitemię.

— No, tyle dzieciarni na raz, to chyba dawno pan nie widział?

Disman — starszy, przysadzisty, sympatyczny jegomość, otoczony gromadą wpatrzonych w niego dzieciaków — dla reporterka omal nie do zdołania. Choć jedno skinienie, a dzieci w mig znikają w którymś ze studiów, Disman ścisła nam obocho dlonie, zarzuca pytaniami, informacjami — pakuje broszury, zdjęcia, gazetki ścienne DRDS.

— Jsem velmi rád... jak bardzo się cieszę: pan z Polski, a my właśnie tam jedziemy.

Wchodzimy do jednej z olbrzymich sal koncertowych. Kilkadziesiąt dzieci przykućnęło z cicha na pluszowych

krzeselkach i wsłuchują się w dźwięki fortepianu. Mrużają porozumiewawczo na Tańską: ot, stara koleżanka, sławna i niedościgniona: jak to ładnie z jej strony, że o nas nie zapomiała... Fortepian dźwięczy metalicznie, rozwarma oba skrzydła, w lustrzano-czarnej politurze błyszczy skupiona twarz młodego mężczyzny. Jest smutny.

— Dlaczego gra bez nut? — zapytuję.

— Popatrz pan dokładnie... Mężczyzna był ślepy.

Repertuar Radiowego Kolektywu Miroslawa Dismana obejmuje kilkaset czeskich, słowiańskich i obcojęzycznych pieśni. Są pieśni polskie (m. in. „Dudni woda dudni”, „Gdybym ja miała skrzydełka jak gaska”, „Marysiu, buzi daj”), które zespół DRDS śpiewał po polsku w czasie swego tournée po Anglii, Szkocji i Holandii.

Najbardziej podobało się Anglikom to „daj”, myśleli, że pisze się to przez „y” — wtajemniczają mnie dzieci. Specjalny rodzaj improwizacji DRDS, to tzw. „voice — band” — onomatopieczna deklamacja zbiorowa na tle przyciszonych śpiewów. Ponad 50 tańców czeskich, morawskich, słowackich, rosyjskich, jugosłowiańskich i polskich potrafią odtworzyć dzieci z zespołu Dismana. Zabawne są kompozycje i parodie jak np. „Stepp”, „Telewizja”, „Tango Argentino”, „Mecz piłki nożnej” — w wykonaniu małych tancerzy. A ile

skępców i słuchowisk radiowych?! Przy najmniej 200.

Myśleć, że to wszystko? DRDS posiada swoje własne wydawnictwa, drukuje dziesiątki fachowych podręczników i broszur; inni „redaktorzy” pracują nad gazetką ścienną oraz nad ilustrowanym miesięcznikiem „OPONA” („Kurtyna”). Istnieje ponadto DRDS — oficjalne wydawnictwo muzyczne DRDS — biblioteczka teatralna dla młodzieży — albumy płyt gramofonowych z nagraniami poszczególnych pieśni i recytacji — zespół DMD (Divadlo Mladých Diváků — Teatr Młodego Widza), sekcje filmowe, sportowe, baletowe, propagandowe, komisja czasów i obozów letnich — w ogóle, czego dusza zapagnie: istniała i jest w Republice Młodych. A co najciekawsze — wszystkim kierują dzieci od lat 7 do 15.

Gościmy u nas w Polsce małą zaledwie czastkę ambitnego zespołu Dismana. Przed odjazdem z Pragi dzieci tak bardzo się cieszyły na swoje nowe tournée. Na dworcu Wilsona zapytały nas pytaniami:

— Czy to prawda, że u was czekali i wszystko? — Prawda. Przyjmujemy naszych młodzieńców z całą serdecznością i wiemy, że przyszedł do nas dzielić radość, piękno i rytm.

ALEKSANDER KULISIEWICZ

Praga, w listopadzie

Zboże i surowce na rynkach światowych

TENDENCJA mocna na światowych rynkach towarowych utrzymała się — z małymi wyjątkami — również w ub. tygodniu, przy czym na rynku USA najsłabszą podniętą zwykłą pozostaje w dalszym ciągu zapewniona przez wybór prezidenta Trumana, ochrona cen ziemiopłodów oraz rosnąca ciasnota na rynku metali.

Szereg pism ekonomicznych na zachodzie wskazuje w związku z tym na ostry dylemat, jaki wyłania się dla rządu partii demokratycznej, który z jednej strony powinien spełnić przyrzeczenia przed wyborcze co do utrzymania wysokiego poziomu cen ziemiopłodów, a z drugiej — zmuszony jest przeciwstawić się siłom inflacyjnym. Wymagać to będzie daleko idących zarządzeń kontrolnych aż do wprowadzenia gospodarki przydziałowej na niektórych odcinkach surowców włącznie.

ZBOŻE

Haussa powyborcza na rynkach zbożowych USA trwała wprawdzie tylko tydzień i z końcem drugiego tygodnia bm. kurs pszenicy na giełdzie chicagowskiej wykazał pewien spadek w stosunku do poprzedniego, zbyt wygórowanego po złom, natomiast tendencja na wszystkie gatunki zbóż, nie wyjąwszy owsa i jęczmienia, jest nadal mocna i notowania utrzymują się powyżej poziomu z przed haussy: pszenica 232,50 centów za buszel, kukurydza 141 centów, żyto 165 centów.

Pozycja statystyczna zbóż w skali światowej, po ogłoszeniu ocen listopadowych, stała się jeszcze mocniejsza, gdyż okazuje się, że nadwyżki głównych krajów eksportujących są obecnie o 3,5 mln. ton większe niż przed rokiem. Niespożywanymi wielkimi zapasami pszenicy rozporządza Kanada. Według najnowszej oceny sięgają one 185 mln. buszli wobec zeszlorzonych 150,7 mln. Również Australia dysponuje wielkim nadmiarem pszenicy, co najlepiej odzwierciedla się w nowej cenie eksportowej (22 funty za tonę FOB), która jest o przeszło 30 proc. niższa od zeszlorzonych. Silny spadek cen nastąpił również na rynku argentyńskim, gdzie cena eksportowa kukurydzy obniżona została z 35 na 31,5 pesos za 100 kg. W przeciwieństwie do rynku USA, gdzie wysokie ceny zbóż utrzymywane są sztucznie na wysokim poziomie, na wszystkich innych rynkach góruje tendencja silnie zniżkowa, która potęgowana jest niedo przez obfite zbiory okopowych, jak również przez zwiększone zbiory ryżu, które w skali światowej oceniane są na przeszło 73 mld. buszli, tj. o 20 mln. więcej, niż w roku ub. W związku z tym do koła gospodarcze USA, dążące do utrzymania wysokich cen zbóż na dłuższą metę, chcą przymusić za wszelką cenę nową międzynarodową konwencję pszeniczną, która za pewniłaby eksporterom północnoamerykańskim supremację na rynkach zbożowych.

BAWEŁNA, JUTA I WEŁNA

Bawełna wykazuje nadal tendencję zwyżkową na wszystkich rynkach, nawet w Egipcie, gdzie ostatnio panowały nastroje silnie zniżkowe. Obecnie jednak widoki eksportowe znacznie się polepszyły i ceny znowu idą w górę. Podniętą zwyżkową na rynkach światowych była władomość o dalszym kurczeniu się produkcji brazylijskiej, która obecnie jest o 30 proc. mniej niż przed wojną. Tym samym rola Brazylii, jako jednego z głównych eksporterów bawełny ulega silnemu ograniczeniu. Ruch zwyżkowy cen zaznacza się najwyraźniej w USA, gdzie notowania przekroczyły ostatnio granicę 32 centów za funt. I tutaj tendencja zwyżkowa pozostaje w wyraźnej sprzeczności ze statystyką, z której wynika, że nadwyżka eksportowa bawełny jest większa niż w jakimkolwiek okresie po wojnie. W Anglii przemysł włókienniczy wyczerpał już prawie całkowicie stare zapasy surowej bawełny i stoi wobec konieczności kontraktowania nowych dostaw po znacznie wyższych cenach. We Francji sytuacja wobec niedawnej dewaluacji franka jest jeszcze bardziej krytyczna, co wyraża się w wydatnej zwyżce cen wszystkich wyrobów włókienniczych.

Na indyjskim rynku juty nastąpiło pewne odprężenie i ceny wykazują tendencję lekko zniżkową. Zakaz eksportu został częściowo zniesiony, a większe dostawy kontraktowały m. in. ZSRR, dostarczając w zamian pszenicę.

Wełna w dalszym ciągu zwyżkuje i na aukcjach australijskich po pyt jest tak wielki, że wszystkie zaofiarowane ilości są natychmiast rozkupowane. W Sydney płacono za pranie marynowe już do 124 pensów za funt, cena gatunków tłuścioch waha się między 94 a 95,5 pensów. Tendencja „zwykła” cen wełny panuje również na wszystkich innych rynkach.

KAUCZUK, SKÓRA

Jedynym surowcem na rynkach światowych, który od dłuższego czasu wykazuje tendencję zniżkową, jest kauczuk. Spadek cen na wszystkich rynkach jest tak wyraźny, że zaczyna wywoływać silne zaniepokojenie u głównych producentów, zwłaszcza w strefie szterlingowej. Słabość kauczuku pozostaje w bezpośrednim związku ze statystyką światową, z której wynika, że już w roku bież. produkcja przewyższa konsumpcję. Produkcja bowiem oceniana jest (bez kauczuku syntetycznego) na 1,5 mln. ton, zaś konsumpcja na 1,4

mln. Przewidywane na r. 1949 cyfry produkcyjne są jeszcze większe przy niewielkim stosunkowo wzroście konsumpcji, wobec czego rzeczoznawcy przewidują ostry kryzys na rynku kauczukowym już w pierwszej połowie 1949 r. W N. Jorku kurs utrzymuje się jeszcze nieco powyżej 20 centów za funt, w Londynie natomiast cena spada znacznie poniżej poziomu 12 pensów i zbliża się szybko do kursu 11 pensów za funt.

Na rynkach skóry tendencja jest nadal mocna. Pozostaje to w bezpośrednim związku z sytuacją na rynku argentyńskim, która jest wciąż niewyjaśniona, eksport bowiem nie został jeszcze wznowiony. Kraje europejskie, konsumujące większe ilości skór zamorskich, przerzucają się coraz bardziej na rynki szterlingowe.

METALE

Nastroje zwyżkowe występują najsilniej na rynkach żelaza, stali i metali kolorowych. Ceny metali nieżelaznych, z wyjątkiem cyny, idą bezustannie w górę, przy czym haussa ta zaznacza się szczególnie na rynku USA, gdzie za ołów płać się już do 26 centów za funt, za miedź ponad 26 centów, a za cynk 165 centów. Naprężona sytuacja na rynku żelaza i stali w USA trwa nadal, mimo nadejścia większych dostaw złomu z Bizonii.

TOM.

Zjazd „Motozhytu” w Sopocie na trzydniowych obradach

W Sopocie rozpoczął się trzydniowy Ogólnopolski Zjazd przedstawicieli Dyrekcji Naczelnej Centrali Handlowej Przemysłu Motoryzacyjnego, przedstawicieli placówek terenowych oraz Rad Zakładowych „Motozhytu”. W Zjeździe bierze udział również delegat Departamentu Planowania i Polityki Handlowej Ministerstwa Przemysłu i Handlu — inspektor Max.

„Motozhyt” — jako przedsiębiorstwo handlowo-usługowe poza zadaniem zaopatrywania rynku w niezbędny sprzęt motoryzacyjny i rowery, wzięło na siebie obowiązek obsługiwanego pojazdów mechanicznych, w szczególności na ten cel utworzonych stacji obsługi. Program „Motozhytu” na rok 49-ty, którego realizacja jest już rozpoczęta — zawiera m. in. budowę 62 stacji obsługi. W chwili obecnej „Motozhyt” jest w trakcie uruchomienia 11 takich stacji: w Gdańsku, Łęborku, Słupsku, Koszalinie i Szczecinie oraz sześciu pozostałych znajdujących się w Polsce centralnej i na Śląsku. Doskonały sprzęt stacji, pochodzący z własnego i duńskiego importu, pozwoli stacjom na odpowiednią konserwację pojazdów mechanicznych.

Ponadto „Motozhyt” przejął w roku bieżącym akcje zaopatrywania wsi w traktory zarówno z produkcji krajowej, jak i w pochodzące z importu. Akcja ta ma szczególne znaczenie ze względu na mechanizację rolnictwa.

W pierwszym dniu Zjazdu terenowi przedstawiciele „Motozhytu” złożyli sprawozdania, dotyczące sytuacji placówek terenowych i ich działalności. W drugim dniu omówiono zadania, tendencje rozwojowe i metody pracy „Motozhytu” w roku 1948. Następnie poruszono sprawę rozbudowy sieci dystrybucji i sieci obsługi samochodów.

W ramach planu na r. 1949, „Motozhyt” projektuje otwarcie kilkudziesięciu sklepów detalicznych dla sprzedaży motocykli, rowerów, części wymiennych itp. sprzętu motoryzacyjnego.

Omówiono także sprawę zasady handlu zagranicznego na odcinku motoryzacji i powiązania go z handlem wewnętrznym. Następnie poruszono sprawę planowania i sprawozdawczości i przeprowadzono analizę rynku oraz związane z tym zagadnienia finansowe.

W wyniku obrad powzięto wiele wniosków, mających na celu dalsze usprawnienie działalności „Motozhytu”. W niedzielę uczestnicy Zjazdu zwiedzili wzorowo prowadzone biuro rejonowe i stację obsługi „Motozhyt” w Gdańsku-Oliwie oraz składnię samochodów w Orłowie Morskim.

Ruch w portach polskich

Motorowiec holenderski M/S „Violletta Erica” opuścił port gdyniński z ładunkiem konserw, jaj, papieru pakowego, gwoździ, izolatorów, giętych łezseł i sody kaustycznej do Belgii i Holandii.

Polski parowiec S/S „Lublin” wypłynął z portu gdynińskiego do Londynu z ładunkiem 680 ton drobnicy, którą stanowiły m. in. tkaniny bawełniane, porcelana, żołądki i jelita oraz drob mrożony, bekony, jaja, pierze, soda kaustyczna i naczyńka emaliowane.

Polski parowiec S/S „Hel” powrócił do portu gdynińskiego ze Szwecji z ładunkiem 1232 ton drobnicy, na którą złożyły się m. in. transformatory, wodomierze, maszyny do spawania, wyroby żelazne, lokomotywa, aparaty lekarskie, materiały telefoniczne i elektryczne, wiertarki i sita papiernicze.

Radziecki parowiec S/S „Dniepropietrowsk” wyszedł z portu gdynińskiego z ładunkiem 3.000 ton cukru do Finlandii.

Same kobiety

w Zarządzie Gromadzkim ZSCh

W odbywających się wyborach do zarządów gromadzkich ZSCh w woj. łódzkim dużą inicjatywę przejawiają kobiety. Wchodzi one m. in. do wielu zarządów.

Gromada Trzebnica, gm. Ręczno w pow. piotrkowskim, wybrała do zarządu gromadzkiego same kobiety. Jest to jedyny tego rodzaju zarząd kobiecy w woj. łódzkim. Przedstawicielki gromady Trzebnica cieszą się wielkim zaufaniem miejscowej ludności.

Pracownicy instytucji społecznych na dorocznym krajowym zjeździe

W dn. 28 bm. rozpoczął w Warszawie obrady II krajowy zjazd Zw. Zaw. Pracowników Instytucji Społecznych z udziałem 290 delegatów.

Przy omawianiu działalności związku, za okres ubiegły zanotowano szereg niedociągnięć na odcinku działalności zarządów powiatowych. Władze od działów bywały zdekompletowane i nieuzupełnione, członkowie Związku nie wszędzie posiadają legitymacje, po ważnie szwankuje sprawozdawczość. Przyczyną tych niedomagań jest m. in. brak ścisłego kontaktu okręgów z powiatami. Po sprawozdaniu skarbnika i Komisji Rewizyjnej złożono sprawozdania

nie z działalności Sądu Koleżeńskiego. Sąd rozpatrzył m. in. sprawę ob. Chylińskiego, który za zaniebania w pracy pozbawiony został godności członka Zarządu Głównego. Ponadto sąd zawyrokował wykluczyć ze Związku wiceprzewodniczącą Zarządu Głównego ob. Madejską, który przed wojną jako prezydent Dąbrowy Górniczej i nacynicy poseł na Sejm, działał na szkodę ruchu robotniczego oraz czynnie znieważał członków KPP i PPS.

Referat ideologiczny wygłosił sekretarz KCZZ Jędrzejewicz, wskazał na potrzebę walki z biurokracizmem, bezduśnym stosunkiem do pracy, walką o podniesienie dyscypliny i sumienności pracy — oto wytyczne działalności pracowników umysłowych.

Przy omawianiu sytuacji międzynarodowej mówca wskazał na potrzebę utrzymania Światowej Federacji Związków Zawodowych wbrew wszelkim próbom rozłamu.

Połowy bałtyckie w drugiej dekadzie listopada

W drugiej dekadzie listopada br. połowy bałtyckie wyniosły ogółem 622.160 kg z czego 469.837 kg przypada na rejon gdyniński i 152.323 kg na szczeciński.

Meldunki miast i wsi

o wykonaniu zobowiązań przedkongresowych

W dalszym ciągu z całego kraju na pływają meldunki o przedterminowym wykonaniu zobowiązań przedkongresowych, zarówno przez załogi poszczególnych fabryk i zakładów przemysłowych, jak również przez ludność wiejską.

Na dzień 20 listopada, tj. na 10 dni przed wyznaczonym terminem gminy pow. morskiego, jak: Strzepecz, Chwaszczyno, Kosakowo oraz gmina Łuzino zlikwidowały swe zaległości w podatku gruntowym i FOR w 100 proc. Wszystkie gminy pow. morskiego uściły należony podatek gruntowy w gotówce, pozostałe zaś gminy powiatu posiadają jeszcze zaległości podatku gruntowego w zbożu i FOR, które według przewidywań zostaną zlikwidowane 30 listopada.

W woj. łódzkim z szeregu powiatów napływają meldunki o realizowaniu dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego, zobowiązań społecznych. M. in. w pow. radomszczańskim, gmina Konary przystąpiła do budowy mostu i oczyszczenia drogi na przestrzeni 2 km, wieś Dobryzycze przygotowuje pod zalesienie 15 ha nieużytków, a w gminie Gidle ZSCh. radiofonizuje wieś Górki i Woinowice.

W pow. sieradzkim chłopcy samopomocy ze wsi Choszarowo (gmina Korcicie) budują remizę strażacką.

W pow. kutnowskim w najbliższym czasie wybudowany zostanie most, który połączy wieś Kacprów (gm. Krzyżanów) ze wsią Wola Bojdanowska.

Chłopi gminy Belchatów, pow. piotrkowskiego, odwadniają pola i naprawiają boczne drogi, wiodące do siedziby gminy. Gospodarze gromady Bujny Szlachkie żwirują i okopują rowami jeden kilometr drogi, a gromada Kielczówka (gm. Podolin) organizuje i wyposaża w sprzęt świetlicę gromadzką, która stanie się wzorowo urządzonej domem kultury.

W pow. łaskim każda z gmin organizuje nowe koła gromadzkich Zw. Samopomocy Chłopskiej.

Poszczególne powiaty woj. łódzkiego współzawodniczą ze sobą w realizacji zobowiązań, m. in. pow. skierniewicki współzawodniczy z pow. rawsko-mazowieckim, a pow. kutnowski z pow. łowickim.

Załoga fabryki mebli i krzesel w Gościńcu, która podjęła jako jedna z

Otrzymują odzież roboczą pracownicy zakładów produkcyjnych

Wydział Bezpieczeństwa i Higieny Pracy w Komisji Centralnej Zw. Zaw. w porozumieniu z departamentem ekonomiczno-socjalnym Min. Przemysłu i Handlu ustalił zasady prowadzenia gospodarki odzieżą roboczą i ochronną w zakładach pracy.

Każdy zakład pracy jest obowiązany dostarczyć pracownikom bezpłatnie odzież roboczą. Ponadto powinien zaopatrzyć robotników w odzież ochronną oraz sprzęt tzw. ochrony osobistej, zgodnie z potrzebami, podyktowanymi

względami bezpieczeństwa i higieny pracy.

Rozdział tych rzeczy przeprowadza w każdym zakładzie pracy specjalna komisja, w skład której wchodzi również przedstawiciel Rady Zakładowej.

W specjalnej instrukcji podkreśla się, że odzież robocza i ochronna, przeznaczona jest przede wszystkim dla robotników. Spośród pracowników umysłowych odzież otrzymać mogą wyłącznie bezpośrednio zatrudnieni przy produkcji.

Z życia gospodarczego ZSRR

Prace uczonych nad rozwojem Zagłębia Kuźnieckiego

Powołano specjalną radę uczonych w sprawie dalszego rozwoju Zagłębia Kuźnieckiego. W radzie biorą udział wybitni uczeni radzieccy, członkowie Akademii Nauk ZSRR. W toku obrad wygłoszono na posiedzeniach plenarnych i na komisjach ok. 100 referatów naukowych.

Roczne plany hutnictwa

W dniu 18 bm. tj. niemal o półtora miesiąca przed terminem, zakończyły pracę nad projektem produkcji 3 wielkie ośrodki radzieckiego przemysłu hutniczego — Zagłębie Kuźnieckie, Zakłady Dniepropietrowskie i Przedsiębiorstwa Taganrogu.

Tegoroczna produkcja stali w zakładach im. Dzierżyńskiego w Dniepropietrowsku wzrosła o 41 proc. w porównaniu z roczną produkcją w roku ubiegłym. Również załoga wielkiego kombinatu hutniczego im. Stalina w Zagłębiu Kuźnieckim przekroczyła poziom zeszlorzony i wykonała plan rob. ze znaczną nadwyżką, zaoszczędzwszy przy tym 50 mln. rubli ponad plan. Imponujące wyniki osiągnęły także poszczególne zakłady przemysłu hutniczego im. Andrejewa w Taganrogu.

Uprawa bawełny na Ukrainie

Do uprawy bawełny na Ukrainie przystąpiono jeszcze w roku 1930, ale dotychczas dorobek został całkowicie zniszczony przez wojnę. Po wojnie wypadło zacząć wszystko prawie od początku. Mimo to już w roku obecnym obszar uprawy bawełny przekroczył poziom przedwojenny. Powiększyły się również zbiory, a w roku przyszłym plantacje bawełny zwiększą się dwukrotnie.

czony przez wojnę. Po wojnie wypadło zacząć wszystko prawie od początku. Mimo to już w roku obecnym obszar uprawy bawełny przekroczył poziom przedwojenny. Powiększyły się również zbiory, a w roku przyszłym plantacje bawełny zwiększą się dwukrotnie.

6000 nowych pasiek w kołchozach

W kołchozach ZSRR założono w r. b. 6000 nowych pasiek, głównie na Ukrainie i Kubani. Kołchozy uzyskały w rb. przeciętnie z jednego ula około 48 kg. miodu.

Wspaniały sukces inżynierów radzieckich

Inżynierowie radzieccy odnieśli wspaniały sukces techniczny w toku odbudowy potężnego elewatora zbożowego w Tartu (Republika Estońska). Elewator ten, który należy do największych urządzeń tego rodzaju w ZSRR i Europie, został wysadzony w powietrze przez Niemców, lecz nie runął całkowicie, a tylko pochylił się znacznie. Zamiat budować nowy elewator, inżynierowie radzieccy postanowili wyprostować stary. Pracy tej dokonano według ściśle opracowanego planu, przy pomocy potężnych dźwigów i innych mechanizmów. Elewator, ważący około 4500 ton został wyprostowany i ustawiony w nakreślonym miejscu. Jest to pierwszy tego rodzaju wypadek w historii techniki budowlanej.

Węgliniec nie leży na końcu świata, a jednak...

Dostać się z Wrocławia do miejscowości zwanej Węgliniec nie jest łatwo. Tuż za Bolesławem leży osiedle Zebrzydowo - Most. Zebrzydowo jest ale mostu nie ma. Łatwiej natomiast wydostać się stąd w kierunku na Ziemię Lubuska, gdyż na tym odcinku wszystkie torowiska i mosty zostały już doprowadzone do porządku.

Węgliniec to osiedle zamieszkałe przez około 3 tys. osób. Połowa ludności pochodzi ze środowiska kolejarzy, którzy pracują w warsztatach i parowozowni, reszta to rodziny robotników i pracowników administracyjnych zatrudnionych w kopalni odkrywkowej węgla brunatnego i elektrowni. Oba te przedsięwzięcia leżą w odległości o 8 km. Kaławsku. Kaławsk łączy z Węglincem tor kolejowy, po którym kursują wahadłowo pociągi. Właścicielem tego odcinka kolei jest kopalnia, która już od dawna zabiega o przekazanie tej bocznicy wraz z całym taborem Dyrekcji P.K.P. Jednak władze kolejowe nie kwapią się z przejęciem tej linii, uważając, że taki interes nie będzie interesem intratnym. Innego zdania jest Dyrekcja kopalni i sąsiadującej z nią elektrowni. Te uważają, że P.K.P. zrobiłoby dobry interes przejmując bocznice, bo pobierałyby od pasażerów opłaty za przjazdy, za przewozy bagażu i za dostawę węgla do elektrowni, która choć ma pod bokiem kopalnię, musi sprowadzać węgiel z Żar i z Woj. Poznańskiego.

ZAGADKA

Choć spędziłem w Węglincu 2 dni, nie zdołałem rozwikłać zagadki, dlaczego tak się dzieje? Wiadomo, że przed wojną kopalnia miejscowa dostarczała na potrzeby elektrowni do 1000 ton opału na dobę, a nadmiar przerabiała na brykiet. Dziś brykietownia stoi, węgla zaś wydobywa się tak mało, że nie starcza go na potrzeby elektrowni. Opierając się na „podobno”, dowiedziałem się, że Niemcy podobno za bardzo wyeksploatowali pokłady, że podobno za mało w kopalni pracuje robotników, wreszcie, że węgiel jest mało wartościowy i wydobywanie go po prostu nie opłaca się.

GDYBY NIE WĘGIEL

Opłaca się natomiast sprowadzanie takiego węgla i prowadzenie elektrowni, która została przejęta w początkach i uruchomiona w końcu 1946 roku.

Przed uruchomieniem zdewastowanej elektrowni trzeba było odbudować 110 metrowej wysokości komin tak okaleczony, że należało go rozobrać do trzech czwartych wysokości, dokonać remontu pieców i wysokoprężnych kotłów oraz zaopatrzyć w zegary pomiarowe. Wszystkie roboty dokonano rękami grupy „uniwersalnych” robotników, którzy w oczach fachowców tak samo dobrze mogli uchodzić za robotników niewykwalifikowanych. Dziś elektrownia funkcjonuje bez zarzutu, dostarcza światła do najbliższych osiedli, oraz prądem wysokiego napięcia zasila sieć całego Dolnego Śląska. Funkcjonowała by jeszcze lepiej, gdyby nie trudności ze sprowadzeniem węgla. Kopalnia i elektrownia leżą na wzgórzu. Kursujący po bocznicy tabor kolejowy obsługiwany jest przez ładowane para lokomotywy bezpieczeństwa, które nie mogą wciągnąć pod górę więcej niż 4 wagony węgla. PKP żąda, aby przeładunków dokonywano w ciągu 6 godzin. By rozładować 20 wagonów pociąg musi kursować tam i z powrotem 5-cio krotnie. Tymczasem jedna lokomotywa z prawdziwego zdarzenia mogłaby ten cały transport dostarczyć na miejsce za jednym zamachem. PKP jednak nie wprowadza własnych wagonów i lokomotyw na „cudzą linię” kolejową.



W drugą rocznicę odzyskania Niepodległości, mieszkańcy Węglinca, wówczas zwanego Kaławskiem umieścili na tej piramidzie z kamieni tablicę pamiątkową

CO Z TYM MOSTEM?

Węgliniec nie leży na końcu świata, a jednak gdy jest mowa o tzw. głuchej prowincji, miejscowości deskami zabitej i odciętej od świata, myślę zaraz o Węglincu. Podziwiać należy hart i upór pracujących tu robotników, którzy codzień muszą dojeżdżać 8 km. wagonikiem pozbawionym szyb do miejsca pracy i stamtąd wracać do domu. Podróż taka zabiera niejednemu po kilka godzin czasu dziennie. W Węglincu są dwa Węglince, nowy i stary oddzielone od siebie torami dużej stacji kolejowej. Nad

torami wisiał niegdyś most, zburzony w czasie działań wojennych. Odbudowa mostu trwa lecz idzie ospale. Dwukrotnie już wyznaczono terminy ukończenia odbudowy i dwukrotnie terminy zawiodły. Sądząc z postępu prac, odbudowa potrwa jeszcze kilka miesięcy.

Nie dokonano dotychczas absolutnie nic, by zaspokoić potrzeby kulturalne mieszkańców tego miasteczka. Nie ma tu ani kina, ani teatru, ani biblioteki, ani świetlicy, ani kawiarni. Można więc łatwo sobie wyobrazić jak żyją mieszkańcy tego robotniczego osiedla. Jedyna po ciecha, to fakt, że wszystkie domy i mieszkania są tu zelektryfikowane. Często jednak następują przerwy w dostawie prądu. Gdy więc z jednej strony wyrazić trzeba podziwienie dla osiadłych tu na stałe mieszkańców, z drugiej trudno dziwić się temu, że co pewien czas zdarzają się wypadki ucieczki z tej „zapadłej dziury” w inne dzielnice kraju.

TRZEBA POMOCY

Samo osiedle jest jednak przytulne. Szerokie ulice, miłe domki, ładne okolice sprawiają na przyjeźdźnym dodatnie wrażenie. Ze strony tzw. czynnika społecznego widzi się pewne wysiłki i chęć do przejawiania inicjatywy. Jednak jak mi powiedziano — z pustego i Salomon nie należe. Mieszkańcom Węglinca należałoby przyjść z pomocą, do tego trzeba trochę dobrej woli i pewnych kredytów na przeprowadzenie prac inwestycyjnych i organizacyjnych.

ROMAN KWIATKOWSKI

Podżegacze z Kamińska i Gorzkowic przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Łodzi

Sprawa zorganizowanego pogromu studentów historii sztuki w Gorzkowicach i Kamińsku w dniach 22-24 września rb. znalazła epilog przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Łodzi.

Przypominamy przebieg zajścia: w okolicy Piotrkowa znajdował się obóz studentów historii sztuki, którzy dokonali inwentaryzacji zabytków architektury, rzeźby i malarstwa powiatu piotrkowskiego. Grupy młodzieży pod kierownictwem instruktorów w porozumieniu z władzami państwowymi i kościelnymi objeżdżały okoliczne wsie, opisując i fotografując ciekawsze obiekty. Dwie takie grupy przyjechały 24 września do miejscowości Gorzkowice i Kamińsk, położonych kilka kilometrów za Piotrkowem.

Przyjazd studentów poprzedziła tendencyjna plotka, że są to członkowie jednej z sekt religijnych, która walczy z kościołem. Znani w okolicy spekulanci i handlarze Koźlik i bracia Obst podburzyli przeciw młodzieży sfanatyzowany tłum, który w bestialski sposób, kamieniami, pałkami i widłami pobił kilkunastu studentów. Fakt, że napad był zorganizowany, dowodzi, że z chwilą rozpoczęcia samosądu w Gorzkowicach do Kamińska udali się wyśnawcy, aby i tam rozpocząć masakrę.

Książka dla młodzieży
MARI KANN
»PILOT GOTOW«
Cena zł. 190.-

1.378.200 mp. papierówki dostarczyły Lasy Państwowe

Plan dostaw papierówki w rb. dla przemysłu papierniczego obejmuje 1.450.000 metrów przestrzennych. Do dnia 31 paź-

dziernika dostarczono łącznie 1.378.200 mp papierówki, z czego 972.200 mp sta nowi papierówka biała (świerkowa i ja dłowa) oraz 406.000 mp papierówka czer wona (sosnowa). W ten sposób w ciągu 10-ciu miesięcy wykonano plan dostaw papierówki w 95 proc. Tak duże usprawnienie dostaw zawiązać należy głównie do rozwijającej się masowo akcji współzawodnictwa pracy na terenie Lasów Państwowych.

Zapotrzebowanie na papierówkę w roku bieżącym jest znacznie większe niż w latach poprzednich, gdyż w r. 1946 wyniosło ono ok. 690.000 mp, zaś w r. 1947 ok. 760.000 mp. W chwili obecnej dostawy papierówki są już na ukończeniu i przypuszczają, że do końca roku osiągnięte będą na tym odcinku poważne nadwyżki.

W tych dniach podsumowano wyniki V etapu młodzieżowego współzawodnictwa w województwie warszawskim. Wskazano, że w woj. warszawskim większość pierwszych miejsc we wszystkich zakładach pracy zajęła młodzież ZMP. Ogółem w woj. warszawskim współzawodni-

Wybory delegatów na Kongres Zjednoczeniowy

(Dokończenie ze str. 3-ej)

kandydaturę Sekretarza Gen. CKW PPS — Józefa Cyrankiewicza. Ponadto na Kongres wybrano Romana Stachonia — I-go sekretarza WK PPS, Zygmunta Gajdzika — hutnika, działacza lewicy PPS-owskiej od 1923 r., Marię Skutnikową — działaczkę Ligi Kobiet i przewodniczącą sekcji kobiecej PPS, Artura Magierę — hutnika sekretarza MK PPS w Nowym Bytomiu. Kazimierz Karca — działacza młodzieżowego, pracownika ZNP, Maksymilian Tette — górnik, Artura Józwiaka — robotnika sekretarza PK PPS, Stanisława Szafranskię — inżyniera oraz przodowników pracy — Feliksa Stoleckiego — hutnika z huty „Pokój” i Wojciecha Rysza — górnika z kopalni „Wieczorek”.

We Wrocławiu

Na konferencji miejskiej PPR we Wrocławiu, poświęconą wyborom delegatów na kongres, w której brało udział 290 elektorów, przybyli przedstawiciele KC PPR, minister Przemysłu i Handlu Hilary Minc i Jerzy Borejsza.

W czasie konferencji członek Biura Politycznego KC PPR min. Minc wygłosił referat ideowo-polityczny, w którym przedstawił wkład Polskiej Partii Robotniczej do Zjednoczonej Partii jej osiągnięcia w walce o wyzwolenie kraju, w dziedzinie jego odbudowy, w realizowaniu reform społeczno-gospodarczych oraz umocnieniu podstaw władzy ludowej.

W dyskusji ze szczególną aprobatą spotkały się wypowiedzi szeregu przodowników pracy, którzy wyrazili przekonanie, że Zjednoczona Partia jeszcze bardziej spotęguje walkę z wyzyskiwaczami w miastach i wsiach.

W dyskusji zabrał również głos znany pisarz Stanisław Dygat, który zapewnił, że w potężnym marszu do socjalizmu nie zabraknie wkładu pisarzy i artystów.

Jako delegaci wybrani zostali: min Hilary Minc, Jerzy Borejsza sekretarz Woj. Komitetu PPR Władysław Matwin, przodownicy pracy: Toporowska Anna, Malinowski Bolesław, Jan Wojcieszak, Franciszek Kurowski, sekretarz MK PPR Bo-

lesław Gieraga, II sekretarz Stefania Romaniuk działacz młodzieżowy Stanisław Stemplewski, pisarz Stanisław Dygat, student Tadeusz Rychlik oraz obywatele: Leon Wojdek, Jan Zabawski, Piotr Siętko, Anna Bąk, Ludwik Grędziński, Józef Maczka i Feliks Bursa.

W Poznaniu

Na konferencji Polskiej Partii Robotniczej w Poznaniu w której wzięło udział 250 elektorów, przemawiał m.in. Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski.

Min. Modzelewski, omawiając obecną międzynarodową sytuację polityczną, podkreślił, że Kongres Połączeniowy w Warszawie nie jest, na tle tej sytuacji, bez znaczenia, bowiem konsolidując siły demokratyczne w Polsce przyczynia się jednocześnie do wzmocnienia obozu postępu demokracji i pokoju.

Wśród 20 delegatów wybrano na Kongres oprócz ministra Modzelewskiego i posła Izydorczyka zasłużonych dla klasy pracującej działaczy: ob. Ładosza, prof. UP Szczurkiewicza, przodownika pracy Łykowskiego, ob. Halinę Matuszkiewicz oraz Jadwigę Jarzębowską.

W Krakowie

W Miejskiej Konferencji PRR, odbytej w Krakowie w dn. 28 bm. wzięło udział ponad 200 elektorów.

W Prezydium zasiadli m. in. minister Stanisław Radkiewicz członek KC PPR i Biura Politycznego KC PPR, prof. dr. Teodor Marchlewski, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Referat polityczny wygłosił min. Radkiewicz, podkreślając m. in., że w rezultacie wielkiej twórczej pracy teoretycznej, która towarzyszyła akcji przedkongresowej partia idzie na Kongres Zjednoczeniowy z ogromnym dorobkiem ideologicznym-programowym.

Wybrano następujących delegatów na Kongres: min. Radkiewicza — członka KC PPR i Biura Politycznego KC PPR, ob. Stanisława Łapota I-go sekretarza KW PPR w Krakowie, Kazimierza Legomskiego — I sekr. KM PPR w Krakowie prof. dr. Teodora Marchlewskiego, (rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego) Marie Rutkiewiczową, dr. Antoninę Świerczewską i in.

Konferencje wyborcze Polskiej Partii Robotniczej odbyły się poza tym w Gdańsku w Rzeszowie, w Białymstoku, w Cieszynie, w Łodzi.

Na konferencji wyborczej PPS w Krakowie przewodniczył dr. Paszkiewicz. Władze centralne Partii reprezentował sekr. CKW PPS, poseł Tadeusz Cwik, owoce wzięty przez uczestników konferencji. W czasie obrad przybył również na salę prezes CUP, min. Dietrich.

Delegatami na Kongres wybrani zostali: jako delegat honorowy sekr. CKW poseł T. Cwik oraz 18 delegatów: Stanisław Szwałba, Oskar Lange, Kazimierz Pasenkiewicz, Józef Machno, Jan Sirek, Maria Mieszczyńska, Jan Kasprzyk, Andrzej Steszczak Antoni Pieprzyk, Józef Biedroń, Jerzy Wańsiewicz, Franciszek Jęlich, Franciszek Natwirda, Franciszek Kuciewicz Stefan Kacizak, Zdzisław Wierzbicki, Mieczysław Kinta oraz 12-tu zastępców delegatów.

Odbyły się nadto konferencje wyborcze PPS we Wrocławiu gdzie przemawiał min. Jastrzębski w Łodzi, w Warszawie i w woj. warszawskim.

Robotnicy

dy, ktorami lab. yk

Były tokarz w Fabryce Wodmierzy, ob. Sadowski, został powołany na stanowisko naczelnego dyrektora Fabryki Mechanizmów Zagorowych na Dolnym Śląsku.

Jednocześnie dyrektorem technicznym Fabryki Wodmierzy został drugi tokarz, ob. Miziołek.

Pomoc dla strajkujących

Robotnicy i pracownicy cukrowni w Nakle wyróżnili się ofiarnością na rzecz strajkujących we Francji i Włoszech. Załoga cukrowni w Nakle zebrała na ten cel 116.000 zł. Słuchacze Kursów Maturalnych przy Zarządzie Stołecznym Związku Młodzieży Polskiej zebraли na pomoc strajkującym górnikom francuskim sumę 22.885 zł.

Występ pieśniarzy i tancerzy artystycznego zespołu marsz. Rokossowskiego

Dnia 27 bm. w sali koncertowej przy Alei Wyzwolenia odbył się występ 65-cio osobowego zespołu pieśni i tańca wojska Marszałka Rokossowskiego pod dyrekcją Maluszewa.

Chór i soliści z towarzyszeniem orkiestry wykonali szeroki kantat i pieśni kompozytorów radzieckich laureatów premii stałinskiej: Aleksandrowa, Chramnikowa, Makarowa, Nowiko-

wa, Siedoja, Solowiowa i innych. Występy nacechowane były dużą kulturą artystyczną, a wykonawców zmuszano do bisowania poszczególnych numerów.

Niemalognącymi oklaskami nagradzane były także produkcje doskonałego kwartetu harmonistów, oraz zespołu tańecznego, który wykonał regionalne tańce radzieckie.

Wychowanie fizyczne i sport

GIMNASTYCY WĘGIER DUŻO LEPSI OD POLAKÓW

Pierwsze po wojnie międzypaństwowe zawody gimnastyczne Węgry — Polska, które odbyły się w Warszawie, przyniosły w pełni zasłużone zwycięstwo doskonałym gimnastykom węgierskim w stosunku 342,7:324,3.

Drużyna węgierska dała licznie zebranej publiczności warszawskiej doskonały pokaz gimnastyki przyrzadowej, a ćwiczenia wolne mistrza olimpijskiego Patoky stały na tak wysokim poziomie, że chyba długo nie podobnego nie będziemy mogli w Polsce oglądać.

Polacy najlepiej wypadli w ćwiczeniach na drążku i w skokach przez konia. Poza tym nie mogli nawiązać walki ze swymi doskonałymi przeciwnikami.

Wyniki poszczególnych ćwiczeń: koni z lękami — 1) Baranyai (W) 9,75 pkt., 2) Patoky (W) 9,65, z Pola 7) Gaca Paweł — 9,15; skoki przez konia — 1) Kemeny (W) 9,85, 2) Magyrosy (W) 9,7, 3) Patoky (W) 9,7, 4) Gaca P. (Polska) 9,55; poręcz — 1) Patoky (W) 9,75, 2) Baranyai (W) 9,75, 3) Szlosarek (Polska) 9,15; drążek — 1) dr. Santho (W) 9,75, 2) Tóth (W) 9,6, 3) Varkői (W) 9,6, 4) Szlosarek (Polska) 9,50; kółka — 1) Baranyai (W) 9,75, 2) dr. Santho (W) 9,7, 3) Gaca P. (Polska) 9,35; ćw. wolne — 1) Patoky (W) 10,0, 2) Magyrosy (W) 9,8, 3) Kugan (Polska) 9,55.

W punktacji ogólnej: 1) Patoky (W) — 58,15 pkt., 2) Baranyai (W) — 57,5, 3) dr. Santho (W) — 57,2, 4) Gaca Paweł (P) — 55,75, 5) Szlosarek (P) — 54,85.

BUDAPESZT — WARSZAWA 10:6 W BOKSIE

W niedzielę z okazji uroczystości „Tygodnia Polsko - Węgierskiego” rozegrano w Warszawie międzynarodowe spotkanie pięściarskie Budapeszt — Warszawa. Mecz ten zakończył się zasłużonym zwycięstwem pięściarzy węgierskich w stosunku 10:6.

Walki były na ogół ciekawe i stały na dość dobrym poziomie. Węgry stanowili dość wyrównaną drużynę. Wszyscy ich zawodnicy rozporządzają silnym ciosem, a Bednai, Budai, Farkas i Marton wyróżniali się dobrym wyszkoleniem technicznym. Mistrz olimpijski Papp zachwycał widownię warszawską swymi ciosami w pierwszych dwóch rundach (każdy z nich rzucił Koczynskiego na deski), ale rozczarował w ostatnim starciu, kiedy był zupełnie bezradny wobec gwałtownych ataków Polaka.

Ciemną stroną naszych gości był ich nieczysty sposób walki, na który nie reagował zupełnie węgierski sędzia ringowy. Werdykty sędziowski na ogół sprawiedliwe,

skrzywdziły nieco tylko Czortka, który w walce z Farkasem był lepszy od Węgra i zasłużył na zwycięstwo.

Najładniejszą walkę dnia stoczył w lekkiej Rodak z Budaiem. Najwięcej emocji dostarczyło spotkanie w wadze średniej Papp — Koczynski, w którym Polak po b. słabych dwóch starciach (był aż 8 razy na deskach) tak ostro zaatakował Węgra w trzeciej rundzie, że ten skończył walkę zupełnie wyczerpany.

W zestawionej nauce drużyny polskiej najlepiej wypadli — Rodak, Grzywocz, Czortek i Koczynski. Za porażkę winę ponoszą władze PZB, które nie zatroszczyły się o sprowadzenie na czas do Warszawy odpowiednich zawodników rezerwowych.

Wyniki techniczne walk: W muszej Bednai (Bud.) po ładnie przeprowadzonej walce wypunktował lekko Kasperczaka (W-wa); w koguciej dość prymitywny Borsody (B.) przegrał wysoko na pkty z Grzywoczem (W.); w piórkowej walczący nieczysto Farkas (B.) niezasłużenie zremisował z Czortkiem (W.); w lekkiej po pięknej walce Budai (B.) uległ na pkty Rodakowi (W.); w półśredniej Marton (B.) pokonał wysoko na pkty z am bitnym, ale jeszcze prymitywnym Stysialem (W.); w średniej Papp (B.) zwyciężył na pkty z Koczynskim (W.); w półciężkiej Kapocsi (B.) wygrał z Rudzkim (W.) przez poddanie się Polaka w 2 r. i w ciężkiej po nieciekawej walce Bene III (B.) zremisował z Klimeckim (W.).

W ringu sędziowali na zmianę Ermler (Węgry) i Kowalski (Polska), a na pkty Tusak (Węgry) i Pa sturczak (Polska). Widzów ok. 4 tys.

KONIEC WALK LIGOWYCH
Nareszcie skończyły się walki piłkarzy o mistrzostwo Klasy Państwowej, mamy już „spadkowiczów”, ale brak jeszcze mistrza, bo jak było do przewidzenia „krakowskie rywalki” wygrały swe ostatnie mecze i mają jednakową ilość punktów.

Wisła w ciężkim meczu z Rymrem w Rybniku zdobyła punkty dzięki szczęśliwemu zwycięstwu 2:1 (1:1), a Cracovia wygranym spotkaniem 2:0 (1:0) zepchnęła Garbarnię do II Ligi.

Obok Widzewa, który przegrał z Wartą 0:3 (0:2), Rymera i Garbarni pożegnać się musi z ekstraklasą i Tarnovia, bo pozwoliła się pokonać bytomskiej Polonii 0:1 (0:1) w Bytomiu.

EKS uratował się od spadku zasłużonym zwycięstwem nad ZSK 3:1 (1:1) w Poznaniu. Ruch utrzymał się na trzecim miejscu w tabeli remisując na własnym boisku z Legią 3:3 (1:1), ale drużyna skłowych na szczęście, bo zajęła

czwarte miejsce tylko dzięki zwycięstwu Polonii (W-wa) nad AKS-em 4:1 (1:1) w Warszawie.

Ostateczna tabela rozgrywek Klasy Państwowej przedstawia się następująco:

	pkt.	st. br.
1. Wisła	38	86:34
2. Cracovia	38	61:26
3. Ruch	30	71:40
4. Legia	30	55:46
5. AKS	29	50:49
6. ZSK	26	48:49
7. Polonia (W-wa)	26	45:49
8. LKS	24	60:64
9. Warta	24	51:56
10. Polonia (Byt.)	23	48:55
11. Tarnovia	22	42:48
12. Garbarnia	22	38:52
13. Rymer	19	45:64
14. Widzew	13	31:99

W kilku wierszach

Wyniki Ligi Koszykowej: W Poznaniu AZS (W-wa) przegrał z Wartą 23:27 (8:8) i z ZSK 34:40 (20:18), a w Krakowie Zgoda (Świętochłowice) została pokonana przez AZS (Kr.) 25:36 (15:15) i przez Wisłę 29:33 (11:16).

Poznań — Warszawa 81:79 w pływaniu. W rozegranym na basenie Polskiej YMCA w Warszawie międzynarodowym meczu pływackim Poznań zwyciężył Warszawę w stosunku 81:79. Po konkurencjach pływackich Poznań prowadził 72:64. W meczu piłki wodnej Warszawa zwyciężyła Poznań 3:1 (2:0), zdobywając bramki przez Karpińskiego. Honorowy punkt dla Poznania uzyskał Gorczewski. Reprezentacja Warszawy przewyższyła przeciwników w konkurencjach męskich, natomiast w konkurencjach żeńskich lepsze były zawodniczki poznańskie. Uzyskane wyniki na ogół słabe.

Łódź zwycięża w boksie Gdańsk. Międzymiastowe spotkanie pięściarskie Łódź — Gdańsk rozegrane w hali „Wimy” w Łodzi przyniosło łatwe i zasłużone zwycięstwo gospodarzom w stosunku 10:6. Reprezentacja Gdańska wystąpiła osłabiona brakiem Antkiewicza i Zych-

Zewsząd o wszystkim

▲ W Krakowie w dniu 27 bm. odbyła się inauguracja 24 roku szkolnego w Akademii Handlowej. W rb. liczba studentów przekroczyła 3.000 (w tym 1.900 mężczyzn). 72% studentów stanowi młodzież robotniczo-chłopska.

Działalność naukową prowadzona jest w 12-tu zakładach, istniejących przy katedrach. W ubiegłym roku wydano ogółem drukiem 32 prace naukowe. Ostatnio 98-letni absolwentem nadano tytuły magistrów nauk ekonomiczno-handlowych.

▲ Dla uczczenia zjednoczenia partii w Łodzi oddano do użytku dzięki bezinteresownej pomocy ludności linię tramwajowa na ul. Warszawskiej, na której mieszkają przeważnie włókniarze.

▲ W Łodzi otwarty został wczoraj Państwowy Instytut Biologii Doświadczalnej im. Marcelego Nenckiego. W uroczystości udział wzięli wiceminister oświaty E. Krassowska, rektorzy i przedstawiciele Uniwersytetów i wyższych uczelni z całej Polski, przedstawiciele Zarządu Miejskiego oraz liczni naukowcy i studenci.

▲ W Katowicach z wielkim powodzeniem występowała 8-osobowa grupa zna-

komitych artystów radzieckich, solistów opery i baletu moskiewskiego.

Zespół artystów radzieckich wystąpił w Filharmonii Śląskiej w Katowicach. Na program występu złożyły się utwory Czajkowskiego, Rachmaninowa, Chopina, Chaczaturiana, Nowikowa i innych. W niedzielę dn. 28 bm. artyści wystąpili w Bielsku, po czym wieczorem udali się do Krakowa.

Produkcji Państw. Fabr. Zjedn. Zakł. Przem. Farmac. Żadać w aptekach i drogeriach Kr. 3819-0

KSIEGARNIE
Spółdzielni Wydawniczej
„Czytelnik”
Daszyńskiego Nr. 14 Marszałkowska Nr. 62 Puławska Nr. 11 Praga Środkowa 7 róg Stalowej

kupno — Sprzedaż
KSIAŻEK
ze wszystkich dziedzin

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

JUZ CZAS opatrzyć na zimę rurociągi izolacją ciepłochronną, poleca „WUWUKA” Warszawa, Dworska 14. Kr. 3850-0

PRACA POSZUKIWANA.

Księgarz-Papiernik rutynowany fachowiec, 21 lat pracy zawodowej na kierowniczych stanowiskach, energiczny, poszukuje pracy. Łaskawe zgłoszenia Katowice, skrytka pocztowa 460. Kr. 3860-0

RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY
REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony 87-682, red. gospodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-12.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16. tel. 4-01-80. Administracja czynna w godz. od 9—15. w sobotę od godz. 9—12.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

ADRESY:

Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel. 871-12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel. 857-93 i 887-708. Oddziały w kraju: Śląsk: Bytom, Stelmacha 16, tel. 531-93, 50-78. — Katowice, 3 Maja 12, tel. 309-74. — Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68. — Łódź, Piotrkowska 96. Redakcja 261-58. Administracja tel. 123-33. — Wyrzecz: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 222-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 34, tel. 513-67. — Szczecin, Pl. Holdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz, M. Focha 6. — Kraków, Wielopole 1, tel. 545-60. — Lublin, 3 Maja 4, tel. 25-88. — Poznań, ul. Focha 16, tel.

PRENUMERATA:

Miesięcznie pocztą na prowincję zł. 135.— z odbiorem na miejscu zł. 120. z odniesieniem do domu zł. 170. Zamówienia przyjmują: Dział Prenumeraty „Czytelnik”, Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto P.K.O. 1-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy” zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłka rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi mies. złotych 225. kwart. zł. 675.—

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik” — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16. I p., tel. 857-93 i 887-08, oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Praga, ul. Targowa 67 (księgarnia Jeżewskiego), Księgarnia „Czytelnik” ul. Nowy Świat 47, ul. Marszałkowska 62, ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność” ul. Marszałkowska 95; w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika” i Biuro Ogłoszeń.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 30 zł. za wyraz, poszukiwaną pracę 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tusty druk (za 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: za tekstem 1 mm. szer. i szpalty); za tekstem do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 80; 121—200 mm. zł. 100; 201—300 mm. zł. 130; ponad 300 mm. zł. 180; tekstowe do 70 mm. zł. 100; 71—120 mm. zł. 140; 121—200 mm. zł. 175; 201—300 mm. zł. 225; ponad 300 mm. zł. 300; miejsce zastępowane 50% drożej nekrologi: do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 75; 121—200 mm. zł. 120; 201—300 mm. zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. 1-717 — Dział Ogłoszeń.

Sp. Wyd. „Czytelnik” Druk. Nr. 2 B-62275

Już ukazał się w sprzedaży w księgarni „CZYTELNIKA”

22 NUMER BIULETYNU INFORMACYJNEGO PARTII KOMUNISTYCZNYCH I ROBOTNICZYCH „O TRWAŁY POKOJ, O DEMOKRACJĘ LUDOWĄ”.

Zawiera on ciekawe i aktualne artykuły polityczne m. innymi „FAKTY O ZDRADZIECKIEJ POLITYCE zmarszalizowanej socjalistów austriackich”, „31 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej”, „Związek Radziecki ostoją pokoju i niepodległości narodów”. K 18130-0

TYSIĄCE KOMPLETÓW KSIĘGOWOŚCI PRZEBITKOWEJ SYSTEMU „EL-ES”

PRACUJE W PRZEMYŚLE I HANDLU

Proste, trwałe i łatwe w użyciu aparaty i druki do księgowości finansowej i towarowej, bilansówki, karty rozdziałowe oraz wszelkie artykuły biurowe poleca:

Spółdzielnia Wytwórcza Materiałów Biurowych i Szkolnych z o.u. „ZESPÓŁ”
Warszawa, Al. Jerozolimskie 43, tel. 8-75-36 K 38778-1

Zjednoczenie Przemysłu Nieorganicznego w Gliwicach, ul. Górne Wały 25

poszukuje

dla kopalni Rudy w Złotym Stoku D Śl.

kierownika, inżyniera lub technika górnika

mającego zatwierdzenie urzędu górniczego na kierownictwo robót górniczych. Kr. 3871-0

Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia kierować do Wydziału Osobowego Zjednoczenia.

Zjednoczenie Przem. Nieorganicznego w Gliwicach, ul. Górne Wały 25

zatrudni natychmiast:

1 inżyniera-mechanika do wydziału planowania i kontroli,
1 inżyniera-mechanika do wydziału techniczno-konstrukcyjnego,
1 inżyniera lub technika-chemika w charakterze komisarza oszczędnościowego. Kr. 3870-0

Zgłoszenia kierować do Oddziału Osobowego Zjednoczenia.

PAŃSTWOWA WYTWORNIA LAMP RADIOWYCH DZIERŻONIÓW, DOLNY ŚLĄSK UL. ZYMIERSKIEGO NR 38

zatrudni natychmiast: jednego samodzielnego księgowego materiałowego

znającego dokładnie całokształt gospodarki materiałowej. Warunki do omówienia na miejscu.

Oferty z życiorysem i podaniem dotychczasowego przebiegu pracy kierować do Wydziału Personalnego P.W.L.R. Mieszkanie zapewnione. K 3881-0

18 grudnia rb. o godz. 16 w lokalu Zrzeszenia Przemysłu Metalowego, Warszawa, Zielenia 49 odbędzie się NADZWYKAZNE WALNE ZGROMADZENIE członków Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie, 2) wybór przewodniczącego i sekretarza, 3) sprawa przekazania nieruchomości przy ul. Zieleniej 49 w Warszawie w drodze darowizny Zrzeszeniu Pryw. Przem. Metal. i Elektrot. w Warszawie, 4) wolne wnioski. O powyższym zawiadamia Rada Związku.

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO PRZEMYSŁU MIEJSCOWEGO NA WOJEWÓDZTWO GDAŃSKIE GDAŃSK — WRZESZCZ ul. GRUNWALDZKA Nr 216

ogłasza przetarg na dostawę:

1 Szkło przezroczyste gr. 10 mm. Ø 165 mm szt. 48
2 Szkło przezroczyste gr. 15 mm. Ø 265 mm szt. 228
3 Szkło przezroczyste gr. 15 mm. Ø 315 mm szt. 24
4 Szkło przezroczyste gr. 20 mm. Ø 265 mm szt. 18

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do dr. 2. 18 r. godz. 12-14. Otwarcie kopert ofertowych nastąpi w tym samym dniu o godz. 12-tej.

Dyrekcja Państwowego Przemysłu Miejskowego na Województwo Gdańskie zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, zmianę ilości w/w szkła, jak również uleważnienie przetargu bez podania przyczyn. K 38880-0



...ŻE „ZALETY“ NIEODNOWIANYCH trolleybusów wyszły ponownie na jaw w pierwszych dniach deszczowo-śniegowych. Stare grzechoty zmuszają pasażerów do otwierania we wnętrzu wozu parasoli, gdyż przeciekają niezreperowane dachy. Dzwonek jednak, dlaczego przez całe lato nie można było chociaż papą przykryć tych nieszczęsnych dachów, jeśli już nie można było odremontować zupełnie starych wozów. Przecież kilka rolek papy nie wiele kosztuje, a skutek byłby natychmiastowy.

...ŻE ZAKŁAD OCZYSZCZANIA MIASTA powinien chociaż chwilowo wypożyczyć większą ilość samochołów do usuwania przyzwoicie śniegu z chodników. Szybko topniejący śnieg zamienia chodnik w jezioro nie do przebycia, a jeśli dodamy do tego wyrwy w chodnikach; lub krzywo ułożone, betonowe płyty, to wtedy mamy już pełny obraz „przyjemności“ odwilży w warszawskich warunkach.

Teatr, czytelnia, warsztaty Dom Społeczny stanął na Rakowcu

Doszczętnie wypalone w czasie powstania osiedle WSM na Rakowcu zostało już w całości odbudowane. Czarne szkielety siedmiu istniejących tu bloków mieszkalnych zamieniły się w pięknie odrestaurowane budynki, w których znalazło pomieszczenie 956 osób. Mieszkańcy dzisiejszego Rakowca to w połowie robotnicy, w połowie urzędnicy.

Gdy S.P.B. upełniło się z odbudową zniszczonego osiedla, niezwłocznie przystąpiono do rozbudowy, która polegała nie na wznoszeniu dal-

szych domów mieszkalnych, lecz poszła w kierunku zapewnienia mieszkającym, żyjącym z dala od śródmieścia, najkonieczniejszych potrzeb w zakresie socjalnym. W dobudowanym wg. projektu inż. arch. Syrksusa skrzydle, przylegającym do jednego z bloków mieszkalnych, którego budowę ukończono przed tygodniem, oddano do dyspozycji mieszkańców obszerne sale wyposażoną w 300 krzesła. Sala ta nadaje się na odczyty, może być w razie potrzeby zamieniona na kino lub teatr, posiada bowiem scenę,

na której można rozpiąć ekran lub ustawić dekorację a w razie potrzeby można na niej ustawić stół przydzielany i urządzić akademię.

W dalszych lokalach przybudów ki urządzono gabinet i poczekalnię dla lekarza Ubezpieczalni Społecznej, czytelnia (na jej półkach zamadzono już 600 książek), obszerny salonik dla uczącej się młodzieży szkolnej, która w zagęszczeniach mieszkańców rodziców nie może odrabiać zadań, gdyż przeciętnie na każdy lokal użytkowy przypada tu około 4 osób, dalej warsztat stolarski, gdzie chłopcy mogą uczyć się obróbki drzewa, strugać i dłubać, oraz lokale administracji osiedla. W dolnych i górnych kondygnacjach tego budynku urządzono pralnię, łaźnię rzymską, wanny i natryski, oraz mechaniczną suszarnię bielizny. Cały budynek ma własną kotłownię i posiada centralne ogrzewanie.

Budowy tego skrzydła dokonał zespół robotników SPB, — 5 pod kierownictwem inż. Danielewicza. Koszt budowy pochłonął około 8 milionów złotych, przy czym mieszkańcy osiedla zaoferowali swoją bezinteresowną pomoc przy wznoszeniu budowli, którą to pracę w przeliczeniu na gotówkę oszacowano na 1,5 miln. zł.

Na ten temat przedmiotowy przykładowo można osądzić poziom wyrobienia społecznego mieszkańców osiedla. Wszyscy lokatorzy bloków biorą aktywny udział we wszystkich poczynaniach miejscowego samorządu. W przeprowadzonej ankiecie na ten temat osiedle na Rakowcu zdobyło pierwsze miejsce oraz nagrodę w wysokości 200 tys. zł. Nagrodę tę mieszkańcy Rakowca postanowili przekazać do dyspozycji RTPD na zakup sprzętu do świetlicy młodzieżowej.

Znajdujące się w budowie skrzydło domu społecznego na Rakowcu zwiędził w swoim czasie goszczący w Warszawie malarz francuski Picasso, oraz szereg przedstawicieli państw ościennych, którzy z najwyższym uznaniem wyrażali się o tym przedsięwzięciu. Dom Społeczny na Rakowcu jest pierwszym tego rodzaju, wzorowo rozplanowanym i urządzonym obiektem na terenie Warszawy.

Tramwaje czy autobusy

Około czterdziestu wagonów tramwajowych buduje się w tej chwili w krajowych fabrykach na zamówienie Miejskich Zakładów Komunikacyjnych. Jest to jedyny rodzaj miejskiej komunikacji, którego tabor może być budowany w kraju,

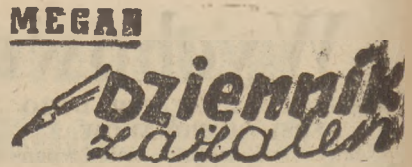
trolleybusy bowiem i autobusy przez kilka następnych lat będą musiały być jeszcze sprowadzane z zagranicy.

Wydawałoby się więc słuszne, gdyby MKK zwróciła większą uwagę na rozbudowę linii tramwajowych jako łatwiejszych do wyposażenia w odpowiedni sprzęt. Tymczasem najnowsze plany Zarządu Miejskiego przewidują rozwój autobusów i trolleybusów, a ograniczenie linii tramwajowych i zepchnięcie ich na peryferie miasta.

Ten projekt nie jest bynajmniej nowy. Już przed wojną, gdy usunięto na pewien czas ze śródmieścia archaiczne dorożki konne, projektowano zastąpić wielkie, niezgrabne i tamujące ruch uliczny wozy tramwajowe lżejszymi i nowoczesnymi środkami lokomocji. Przynajmniej w śródmieściu. Wtedy i teraz wychodzi się z jednego założenia. Nowoczesne, milionowe miasto nie może mieć w centrum niedrówych, hamujących ruch linii tramwajowych, które można ostatecznie tolerować na mniej ruchliwych przedmieściach.

Jeśli jednak projekt taki przed wojną miał jakieś szanse realizacji, teraz zniszczone miasto przyznającym się przemyśle krajowym nie może sobie pozwolić na taki luksus pozwoleń. Niezależnie bowiem od faktu, że wozy tramwajowe można produkować w kraju i nie trzeba dźwiz na import trolleybusów czy autobusów, tramwaj ma tę olbrzymią zaletę, że jest najtańszym rodzajem komunikacji... najbardziej pakownym. Nie było bowiem nigdy jeszcze wypadku, żeby się „jeździła jedna osoba nie zmieściła w zatłoczonym wozie“.

Pełna likwidacja wozów tramwajowych w śródmieściu mogłaby więc nastąpić tylko wówczas kiedy istniałaby inna, zastępcza, równie „pakowna“ lokomocja. A więc tylko... kolej podziemna. A na nią trzeba jeszcze poczekać. MKK jednak są zdania, że już teraz można by częściowo wycofać tramwaje z ulic śródmieścia. Ostatnio nawet zakwestionowano wprowadzenie linii tramwajowej na trasie W-Z. Odbiły się na jeszcze jedna konferencja w tej sprawie i MKK wystąpiła na niej z projektem budowy linii autobusowej i trolleybusowej na tej arterii z wyłączeniem torów tramwajowych. (MS)



Krótkowzroczność
Związek Działaczy na Nivie powstał przed paroma tygodniami. Z inicjatywy Żyzia.
— Będziemy szerzyli oświatę — powiedział Żyzio — i kulturę, ma się rozumieć. Oraz wiedzę praktyczną. Myśl wydawała się znakomitą, niestety na zrealizowanie jej brakowało pieniędzy.
Żyzio myślał o loterii, ale loteria to hazard, więc tanieć spokój. Połemu myślał o zabawie tanecznej z wyszynkiem na pojów alkoholowych, ale orkiestra nie chciała grać na kredyt.
Z tego wszystkiego jedna z działaczek (bo Związek jest koedukacyjny) miała sen treści następującej: Działaczka jechała na szarym koniu i jadła makagagę. W pewnej chwili koń zachował się wobec niej ordynarnie i zaraz potem okazał się być czolowym amantem jednego z teatrów miejskich.
Jak, że w rezultacie działaczka była nawet zadowolona.
— Dobry znak — powiedziała do wiedziawszy się o śnie inna działaczka — Jaki sen to się nie każdej zdarzy. I wyłożyła dokładnie pierwszą co i jak. Wszyscy sprawdzili się niebawem w sposób zagadkowo precyzyjny.
— Jakbyś z książki pani czytała! — Zaraz potem Żyzio zorganizował Społeczny Ośrodek Tłumaczenia Słów przy Związku Działaczy na Nivie.
W Ośrodku jest łok jak w cyrku, w kasie Związku jest forsę do nagłej krwi — mówiąc potocznie — i jeszcze trochę.
Dochód ze Społecznego Ośrodka Tłumaczenia Słów Związku Działaczy na Nivie przeznaczają zgodnie z intencją Żyzia na cele oświatowe. Czyli postępuje w sposób niesłychanie krótkowzroczny. Podcina boiociem z zadziwiającą jak na ludzi dojrzalszych beztrudną gwał, na której dopiero co się usadowiło. Bo w miarę szerzenia oświaty ilość klientów ośrodka będzie malała, aż zmaleje do zera.
Forsa się skończy i trzeba będzie chyba Związek zlikwidować.
Albo zrobić w tym rodzaju spory wyłom. Taki, żeby się Ośrodek mógł zmieścić.
Bodaj na siłę!
MEGAN

Przed 118 laty



Późnym wieczorem dnia 29 listopada 1830 roku wybuchło w Warszawie powstanie znane odtąd pod nazwą Powstania Listopadowego. Grupa cywilnych spiskowców oraz Szkoła Podchorążych, po stoczeniu potyczki z kirasjerami rosyjskimi na moście Sobieskiego, udała się przez Al. Ujazdowskie, Nowy Świat i Krakowskie Przedmieście aż na ul. Długą, gdzie opanowano stary arsenał — ówczesną zbrojownię wojska polskiego. Cała broń rozdana została ludności miasta a próba odbicia Arsenalu przez wojska rosyjskie była krwawo odparta. Działo potężne mury Arsenalu, mimo zniszczeń, jakim uległy w okresie Powstania Warszawskiego w 1944 roku, stoją nadal mocno, chociaż jeden z narożników budynku został zniszczony bombą lotniczą. Stary Arsenał czeka na odbudowę. Warto się nią zająć, jako, że jest to najstarszy budynek Warszawy, wzniesiony jeszcze w czasach panowania Władysława IV. (APL)

Dziś w stolicy

Odczyty

O godz. 19 w sali Zakładu Pedagogiki Uniwersytetu Warsz. (ul. Smulikowskiego 4) odczyt prof. Bogdana Suchodolskiego pt. „O podstawach pedagogiki“ Goczmarow. Wstęp wolny.

O godz. 18 w sali Komitetu Słowiańskiego w Polsce (Al. Stalina 12) odczyt Leona Bukowieckiego pt. „Kinematografia w Czechosłowacji“. Wstęp wolny.

O godz. 16 w sali Kursów Dziennikarskich (ul. Rozbrat 44-a) odczyt p. dr. Adolfa Krygiera pt. „Problematyka ubezpieczeń społecznych“. Wstęp wolny.

Wycieczki

O godz. 18 wycieczka PTK — Szlakiem Czwartaków. Zbiórka przy kościele św. Anny na Krak. Przedm.

Wystawy

MUZEUW WOJSKA POLSKIEGO: Wystawa poświęcona 5-letniej rocznicy „Bitu pod Leno“

MUZEUW NARODOWE: Wystawa ceramiki Pabla Picasso. Wystawa Książki Radzieckiej i pokaz malarstwa rosyjskiego. Wystawa współczesnego malarstwa francuskiego i grafiki belgijskiej — zbiory stałe zamknięte z powodu organizacji wystawy Dunikowskiego. Muzeum otwarte w godz. 10—15, w soboty i niedziele 10—19, w poniedziałki Muzeum zamknięte.

KLUB MŁODZYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW Królewska 13: Wystawa obrazów malarza czeskiego Jaroslawa Faur p.t. „Warszawa 1946“.

Teatry

POLSKI (Karasia 2): godz. 19 „Pan Jowialski“.

TEATR ROZMAITości (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Zemsta“ Fredry (przedstawienie zamknięte).

PLACÓWKA Krolewska 13: o godz. 19 „Synowie“.

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Faryzeusze i grzesznik czyli dama z winogronem“.

„NASZ TEATR“ (Marszałkowska 81): o godz. 15.15 „Romanizacja“ Mickiewicza.

TEATR POWSZECHNY „Zamojskiego“ 20: o godz. 19 „Archipelag Leno“.

TEATR NOWY (Puławska 39): o godz. 19 „Dom Otwarty“.

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 18): o godz. 19 „Kobieta we mgle“.

„GOSPODARSTWO“ (Szwedzka 2): o godz. 19 „Szczęście Franca“.

YMCA (Konopnickiej 6): o godz. 19 ewia p.t. „Obiecanki - Trumanki“ z Helena Grossówną.

TEATR DZIECI WARSZAWY (YMCA) o godz. 12 „Budował most“ (przedstawienie dla szkół)

WROBLEK WARSZAWSKI (Zygmunta Nowskiego 6): rewia p. t. „Konferencja ONZ“; pocz. 17.15 i 19.15, niedziele święta 15, 17.15 i 19.15.

ATLANTIC (Chmielna 33): „Wielkie Nadzieje“; pocz. 14, 16.30, 21.30 Zw. Zaw. o godz. 19.

PALLADIUM (Złota 7/9): „Pieśń Tajg“; pocz. 12.30, 14.15, 19.15, 21.30 Zw. Zaw. o 17.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Zakazane piosenki“; pocz. 12.30, 14.45, 19.15, 21.30 Zw. Zaw. 17.

STYLÓWY (Marszałkowska 112): „Tajemnice Nocy Wigilijnej“; pocz. 13, 15, 17, 21.15. Zw. Zaw. o 19-ej.

AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112) Nowy program nr. 54 pocz. godz. 11-ej.

AKTUALNOŚCI Nr. 2 (Inżynierska 2) Program Nr. 53, pocz. seansu o g. dz. 13-ej.

SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Chłopiec z przedmieścia“; pocz. 13, 15, 17 i 21. Zw. Zaw. 19.

TRĘCZA (Suzina 4): „Przeznaczenie“; pocz. 13, 15, 17 i 21. Zw. Zaw. o 19.



W dniu 1 grudnia (środa) usłyszymy m. in. następujące audycje:
12.04 Wład. połudn., 12.20 Muz. z płyt. 12.30 Konc. dla szkół. 15.30 Aud. dla dzieci. 16.00 dz. połudn. 16.30 Skrz. Techn. 17.00 Utwory skrzypco we kompozytorów słowiańskich. 17.20 Maklakiewicz Jan-Suita „Ślask pracuje i śpiewa. 17.50 Nacisnięcie tęcznicze gawęda dr. Józefa Millera. 18.00 Pieśni Klaudivusa Debussy'ego 18.15 Gioachina Rossini — Kwartet nr. 3 F-dur. 18.35 Uliczka Klasztorna powieść. 18.47 Stanisław Wyspiański w Pradze Czeskiej felieton. 19.00 Aud. dla wojska. 19.25 Kwadrans piosenek w wyk. M. Fogga. 19.40 Wszelk nica Radiowa Wykład z cyklu Ruchy społeczne ludności. 20.00 Dz. wiecz. 21.00 Aud. Chopinowska. 21.40 Recytacje konkursowe. 22.00 Ork. Taneczna P. R. 23.00 Ostat. Wład. 23.10 Muz. taneczna z płyt. 23.30 Hymn

Smutny rekord

41 tys. spraw o przekroczenie przepisów ruchu

Pomimo nauki chodzenia i licznych kar na szoferów w dalszym ciągu źle chodzi i jeszcze gorzej jeździmy po ulicach Warszawy. Do delegatury Sądów Starościńskich przy Wydziale Ruchu Kołowego wpłynęło w tym miesiącu aż 5 tysięcy nowych spraw o przekroczenie przepisów ruchu kołowego. W tym samym czasie rozpatrzono 7 tys. spraw ścigających grzywny na łączną sumę przeszło 5 milionów zł. 90 proc. spraw stanowią drobne

przewinienia, grzywny wynoszą tu od 300 do 500 zł. Grzywny te może są zbyt niskie i dlatego niesforni kierowcy i przechodnie lekceważą sobie przepisy. Natomiast za pijaństwo ukarano poważnymi grzywnami 30 szoferów.

Delegatury Sądów Starościńskich pracują do godz. 7 wieczorem. Posiadają one jeszcze przeszło 10 tys. zaległych spraw. W tym roku wpłynęło do Sądów tych 41 tysięcy spraw.

Lignina jest, wody utlenionej nie ma

Naczelna Izba Aptekarska wzmogła w ostatnich dniach kontrolę nad wydawaniem przez apteki narkotyków, przede wszystkim środków sulfamidowych i cjasolu, które przez aptekarzy wydawane były bez recepty.

W dalszym ciągu brak jest wody utlenionej, której ostatni przydział miał miejsce przed kilku miesiącami. W najbliższym czasie stan ten ulegnie poprawie. Natomiast poprawiły się dostawy ligniny, której znaczny przydział z Państwowego Przemysłu Papierniczego otrzymały apteki.

warszawskich, grzywny wynoszą tu od 300 do 500 zł. Grzywny te może są zbyt niskie i dlatego niesforni kierowcy i przechodnie lekceważą sobie przepisy. Natomiast za pijaństwo ukarano poważnymi grzywnami 30 szoferów.

W dalszym ciągu brak jest wody utlenionej, której ostatni przydział miał miejsce przed kilku miesiącami. W najbliższym czasie stan ten ulegnie poprawie. Natomiast poprawiły się dostawy ligniny, której znaczny przydział z Państwowego Przemysłu Papierniczego otrzymały apteki.

Czytalcie „PROBLEMY“

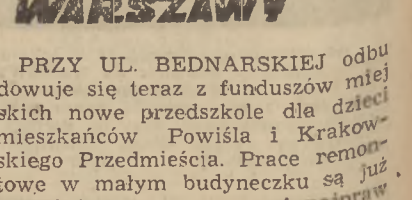
Budowa wyprzedza harmonogram

Od 1 lipca pracownicy PAP w nowych mieszkaniach

Na Mokotowie, przy ul. Odolańskiej nr 23, przed niedawnym czasem SPB — 5 przystąpiło do budowy 4-piętrowego domu mieszkalnego dla pracowników Polskiej Agencji Prasowej. Zlecając budowę była Warszawska Dyr. Odbudowy, która na budowę tej kamienicy wyasygnowała 30 miln. zł.
Budynek „wyrósł“ już do wysokości 3 piętra. Stało się to możliwe dzięki wprowadzeniu współzawodnictwa pracy. Spośród współzawodniczących ze sobą grup na czołowe miejsce wybiła się grupa murarza Szymanowskiego, która wykonała 244 proc. przewidzianej normy. Nie daleko w tyle pozostały dwie dal-

sze grupy, które wykonały 238 i 223 procent.
Nie poprzestając na tych wynikach, zatrudnieni tu robotnicy postanowili celem uczczenia dnia zjednoczenia partii, do 8 grudnia wykonać roboty, których ukończenie harmonogram przewidywał na dzień 10 stycznia 1949 r. Do tego czasu miano podciągnąć mury kamienicy do wysokości 3 piętra, oraz ułożyć na tych kondygnacjach stropy żelbetonowe. Dzięki ostatnim osiągnięciom budowa całego gmachu zostanie przyspieszona o około 3 tygodnie i dom będzie oddany w stanie surowym do dyspozycji zleceńodawcy przed dnem 1 lipca 1949 roku.

W nowowznoszonym budynku znajdzie się 30 lokali mieszkalnych od 1,5 do 4-izbowych każdy. K. R.



PRZY UL. BEDNARSKIEJ odbudowę się teraz z funduszy miejskich nowe przedszkole dla dzieci mieszkańców Powiśla i Krakowskiego Przedmieścia. Prace remontowe w małym budyńeczku są już poważnie zaawansowane i najprawdopodobniej do wiosny zostaną skończone.
WARSZAWSKA STRAŻ POŻARNA remontuje sobie ostatnio przy ul. Chłodnej 3 obszerny lokal, który przeznaczony będzie na jeden z oddziałów straży. Ponieważ na terenie Woli nie ma innego punktu strażackiego, nowy oddział będzie miał do spełnienia bardzo poważne zadanie bronienia przed ogniem wielkich fabryk, zgrupowanych w tej części miasta. Niestety skąpo przydzielone kredyty pozwalają jedynie na wykonywanie remontu gospodarskim sposobem i w bardzo wolnym tempie.